Nr. 454. Kraków, Środa 8 Września 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 341. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową: Administracya „Nowej Reformy“.** — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Huporyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Gdzie będzie „mat“?

Kraków, 8 września.

(k. s.) Trzonem koalicyi była Rosya. Na olbrzymie masy ludzkie, które uruchomić mógł rozkaz cara, liczyła Europa zachodnia. Rosyjski walec parowy stanowił oś marzeń i nadziei całego zachodu. Gdyby Rosyi nie było, lub gdyby była inna, żadnemu z państw zachodnich nie byłoby nawet na myśl przyszło wyzywać na bój śmiertelny mocarstwa centralne. Rozbić Rosyę, to znaczy rozbić koalicyę. Tak mówi logika elementarnych i powszechnie znanych faktów. Tymczasem Rosya jest już rozbita, a koalicya jeszcze nie..... Co to znaczy i skąd pochodzi?

Pogrom Rosyi jest faktem dokonanym. Gdziekolwiek zatrzyma się ofenzywa sprzymierzonych w głębi caratu, czy dalej ku wschodowi pod stolicami carskiemi, czy bliżej, nie zmieni to tego faktu zasadniczego, że Rosya utraciła już swoją aktywność wojenną, przestała być zdolną do podjęcia jakiejkolwiek większej ofenzywy w stylu swoich wystąpień wrześniowych i październikowych. Wskutek tego Rosya przestała być czynnikiem koalicyi. Jest tylko jeszcze jej biernym członkiem. Pominąwszy wszystko inne, jak zużycie zapasów wojennych i niemożność uzupełniania ich w potrzebnem do nowej ofenzywy tempie i ilości, dalej zmarnowanie regularnej armii, brak oficerów, wreszcie wzmagające się z natury rzeczy rozprężenie wewnętrzne i demoralizacyę, na przeszkodzie dla wszelkiej ofenzywy rosyjskiej z poza linii Dźwiny i z głębia Wołynia i Podola, staje przedewszystkiem — b r a k s i e c i k o l e j o w e j. Rosyjska strategiczna sieć kolejowa kończy się właściwie na linii Bugu. Poza nim na wschód istnieją już tylko promieniście biegnące linie kolejowe ku Moskwie i Petersburgowi, które wprawdzie umożliwiają zaprowiantowanie i wogóle zaopatrywanie w zapasy armij, wiszących na ich końcach, ale nie umożliwiają im rozciągnięcia na tej przestrzeni ani jednolitego frontu od Rygi po granicę rumuńską, ani tem mniej koniecznego manewrowania i roszowania sił, bez czego skuteczna ofenzywa pomyśleć się nie da. Wprawdzie poza dzisiejszym swoim frontem posiada jeszcze rozbita armia rosyjska jedną linię równoległą, mianowicie kolej Poleską, ale siła przewozowa tej jednotorowej i licho wyposażonej linii jest stosunkowo bardzo mała, nadto szosowe dojazdy do niej są bardzo nieliczne i niewygodne, bo przeważnie przez bagna poleskie prowadzące. — W tych warunkach ponowna próba ofenzywy ze strony Rosyi, podjęta na taką skalę, aby rzeczywiście mogła związać siły sprzymierzonych i unieruchomić je, nie mówiąc już o ich złamaniu, nie da się po prostu pomyśleć.

Ta utrata aktywności ofenzywnej ze strony Rosyi stanowi przegraną koalicyi. Niema już bowiem żadnej kombinacyi faktów, którąby mogła wynagrodzić jej szkodę, wynikłą dla niej z rozbicia Rosyi. Wszystko, cokolwiek jeszcze stać się może, czy to na Bałkanach, czy gdzie indziej na kuli ziemskiej, gdyby było nawet najkorzystniejszem dla koalicyi, już nie zmieni tego stosunku sił między nią a państwami centralnemi, który wskutek pogromu Rosyi ułożył się korzystnie dla państw centralnych. Niespodzianki dla nich niekorzystne mogą tylko kampanię przedłużyć o jakieś miesiące. Nie mogą atoli nic zmienić w jej ostatecznym wyniku. Z drugiej strony jednak pamiętać należy, że prawdopodobieństwo tych korzystnych dla koalicyi niespodzianek zmniejsza się z natury rzeczy z każdym kilometrem, o jaki dalej ku wschodowi spychane zostają armie rosyjskie.

Tak więc w zasadzie wojna jest już rozstrzygnięta i to na korzyść państw centralnych. Dalsze walki nic w tem rozstrzygnięciu nie zmienią, ponieważ nie można przypuścić, aby Francuzom i Anglikom udało się teraz to, co się im nie powiodło przy pełnem jeszcze współdziałaniu potężnych armij rosyjskich, — mianowicie wyrzucenie Niemców z Belgii i północnej Francyi i odepchnięcie ich do Renu. Walki tedy dalsze byłyby ze strony koalicyi zupełnie bezcelowem niszczeniem reszty jej drogocennego materyału, przedewszystkiem ludzkiego. Po rozgromieniu Rosyi i po zepchnięciu jej na takie stanowisko, z którego nie jest ona w stanie ofenzywnie na nowo wystąpić, koalicya powinnaby właściwie poprosić o pokój. Logiczną tę konsekwencyę pogromu Rosyi odczuwa też cała opinia publiczna świata cywilizowanego w ten sposób, że utrwala się w niej przekonanie o bliskim już końcu wojny.

Ale logika ta, jakkolwiek zupełnie słuszna, jest nadto schematyczna, aby sama wystarczyła do zoryentowania się w zagadnieniu dalszego rozwoju wypadków. Potrzeba tu uwzględnić jeszcze szereg innych, ubocznych, ale nie mniej ważnych czynników. Stawki, którym wskutek przegranej grozi całkowite zmarnowanie, są u wszystkich beligerantów olbrzymie. Wszyscy oni walczą jeżeli nie wprost, jak Austrya i Niemcy, o egzystencyę, to w każdym razie o pewną formę tej egzystencyi, formę bardzo rozwiniętą i drogocenną. Zapewne pobita Anglia nie przestanie istnieć. Ale istnienie jej po przegranej będzie już zupełnie inne, niż było przed wojną, niż mogłoby być po wygranej. To samo oczywiście odnosi się do innych członków koalicyi. Dla każdego z nich przegrana oznacza utratę całego dorobku politycznego wielu dziesięcioleci, a z nią perspektywę powolnego, ale pewnego obsunięcia się na poziom państwa drugorzędnego. Wobec takich konsekwencyi przegranej nic dziwnego, że żaden z członków koalicyi nie chce pierwszy przyznać się do klęski. Wobec katastrofalnych skutków tej klęski, ofiary, ponoszone dla dalszego prowadzenia wojny są drobnostką, a dają zawsze jeszcze możliwość jeżeli nie odegrania się, to w każdym razie jakiegoś korzystniejszego targu. Układ londyński wiąże całą koalicyę postanowieniem o wspólnem zawieraniu pokoju. Jakkolwiek układu tego niema potrzeby brać zbyt dosłownie, to jednak ma on o tyle niewątpliwą wartość, że każdy z członków koalicyi będzie się starał nie być pierwszym, który układ ten złamie, każdy będzie usiłował zaszczyt tego tragicznego pierwszeństwa pozostawić drugiemu. Jeżeliby Rosya pierwsza poprosiła o pokój, to w takim razie Francya i Anglia miałyby szanse wytargowania lepszych warunków dla siebie, chociażby kosztem dotychczasowej swojej aliantki. Na odwrót gdyby to samo uczyniła Francya, to znowu Rosya mogłaby liczyć na łagodniejsze warunki dla siebie. Wskutek tego ani jedna, ani druga nie występuje z propozycyą pokoju, jedna bowiem woli czekać, aż uczyni to druga. Także należy brać pod uwagę interes warstw rządzących, który w pewnym momencie przychodzi do głosu. We wszystkich państwach koalicyi warstwy rządzące, które ponoszą bezpośrednią odpowiedzialność za wywołanie i przegranie straszliwej wojny, znajdują się w położeniu bardzo trudnem. W Rosyi rewolucyjny wybuch pod wpływem przegranej uważa się za pewnik. We Francyi upadek republiki i restytucya monarchii są nie mniej prawdopodobne. We Włoszech fatalne następstwa przegranej wojny, tak lekkomyślnie i wiarołomnie wszczętej, są oczywiste. W Anglii wreszcie, która od lat dziesięciu znajduje się w okresie głębokich przeistoczeń i bezkrwawych rewolucyj, przegrana tak wielkiej wojny nie mogłaby pozostać także bez następstw wręcz nieobliczalnych. To wszystko muszą warstwy rządzące i o pokoju bezpośrednio decydujące, brać na uwagę i pojmować jako argumenty za — d a l s z e m p r o w a d z e n i e m w o j n y. Cokolwiek bowiem się stanie, dla nich gorszego już nic nie wyniknie....

Tem tłumaczy się, że wojna, w zasadzie już rozstrzygnięta, mimo to toczy się dalej i m o ż e j e s z c z e d ł u g o w t e n s p o s ó b s i ę t o c z y ć... Kilkakrotnie uciekałem się do porównań z dziedziny gry szachowej. Posłużę się niem i teraz. Oto wyobraźmy sobie, że jeden z grających stracił na lewym końcu czarnej dyagonali wieżę i konia, mając na przeciwnym końcu króla. Strata ta jest tak wielką w danej sytuacyi, że wyklucza możność nie tylko wygranej, lecz nawet remizy. Zwykle gracz w takiej sytuacyi daje za wygraną. Są jednak gracze, którzy lubią prowadzić nawet straconą sprawę do końca, licząc na ukryte jeszcze jakieś możliwości lub na omyłkę przeciwnika... Cóż wobec takiego gracza musi uczynić partner wygrywający? Oto musi on wygraną, już rozstrzygniętą rzeczowo, jeszcze formalnie wymusić, musi wyrzec to magiczne słowo „mat“. W tym celu musi on z pola swojej szczęśliwej bitwy, w której zyskał wieżę i konia, przenieść swoje siły w stronę króla i tam zdusić przeciwnika tą przewagą, którą w owej rozstrzygającej bitwie uzyskał.

Na szachownicy wojny obecnej król koalicyi znajduje się na zachodzie. Na wschodzie niema go, chociażby z tego powodu, że przy dobrej woli może on sobie uciekać aż do Irkucka i dalej. Trudno zaś ścigać go tak daleko... Inaczej ma się rzecz we Francyi. Oddalenie Paryża od najbliższych linij niemieckich wynosi wszystkiego — ośmdziesiąt kilometrów... Jeżeli Niemcy tę drogę przebędą i staną w Paryżu, rząd pana Poincarégo będzie wprawdzie mógł znowu wynieść się do Bordeaux, ale tym razem nie będzie to już to samo, co było w sierpniu, bo na szachownicy wojennej koalicya nie posiada już wieży i konia rosyjskiego... Nie na wschodzie więc, ale na zachodzie, i to we Francyi, musi być wypowiedziane to straszne słowo „mat królowi“, które zakończy wojnę. Zmuszenie Francyi do zawarcia pokoju odbierze „genialnemu“ odwrotowi rosyjskiemu wszelki sens, pozbawi opór angielski racyj logicznych. Wtedy też dopiero nastąpi koniec wojny i zapanuje pokój. Nad bagnami Rokitna, nawet nad brzegami Dniepru czy zgoła Newy, zorza jego nie zajaśnieje.

Zacięte walki pod Radziwiłowem.

Zajęcie zamku Podkamień.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 8 września.

Urzędownie donoszą, dnia 7 września 1915:

Armia generała Boehm Ermollego pobiła wczoraj nieprzyjaciela pod Podkamieniem i Radziwiłowem. Zaatakowała go na całym 40 kilometrów szerokim i silnie oszańcowanym jego froncie i zajęła w gwałtownych, aż do starć z blizka prowadzonych walkach, zamek Podkamień, piątrowo umocnioną górę Makutra na południowy zachód od Brodów, pozycye koło Radziwiłowa, jak i liczne inne zacięcie bronione punkty oparcia.

Walka na poszczególnych punktach trwała aż do dziś wczesnego rana. Nieprzyjaciel został wszędzie odrzucony i opróżnił miejscami w ucieczce pozycye. Nasze wojska ścigają go. Liczba wziętych do wczoraj wieczora do niewoli przekracza 3.000.

W Galicyi wschodniej miała armia hr. Bothmera do odparcia silne wypady nieprzyjaciela. Natomiast zwolniały rosyjskie ataki na froncie generała Pflanzera-Baltina.

Na granicy besarabskiej cofnął się nieprzyjaciel do swych dość daleko położonych pozycyj.

Pod Nowosielicą ostrzeliwała rosyjska baterya zagrodę chłopską, stojącą na rumuńskiem terytoryum.

Na Wołyniu minął dzień stosunkowo spokojnie.

Nad Jasiołdą odniosły nasze wojska ponownie miejscowe sukcesy.

Zastępca szefa sztabu gen., v. Höfer,
polny marszałek porucznik.

Odparcie ataku włoskiego pod Kreutzberg.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 8 września.

Urzędownie ogłaszają: dnia 7 września 1915:

Oczekiwany przez nas krok nieprzyjaciela w okolicy siodła Kreutzberg nastąpił. Wczoraj rano rozpoczęło około pięciu batalionów rozmaitych włoskich brygad atak na nasze pozycye górskie między Burgstall a Pfannspitze. Atak ten został wszędzie krwawo odparty. Nieprzyjaciel utracił przynajmniej tysiąc ludzi.

Zresztą odbyły się na tyrolskim terenie granicznym, zwłaszcza na froncie Dolomitów i w odcinku Lavarone-Folgaria, zwykłe walki działowe. Wielokrotnie stanowią schroniska alpejskie ulubiony cel nieprzyjacielskiej artyleryi. Tej działalności padło w ofierze wczoraj także schronisko Mandron na Adamello.

Na froncie Karyntyi i Pobrzeża nie wydarzyło się nic istotnego.

Zastępca szefa sztabu gen., v. Höfer,
polny marszałek porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 8 września

Biuro Wolffa: Wielka główna kwatera, dnia 7 września 1915:

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga:

Kawalerya, która wczoraj atakowała w kierunku Daudzevas na południowy wschód od Friedrichstadt, wzięła do niewoli 709 jeńców rosyjskich i zdobyła 7 karabinów maszynowych.

Na wschód i południowy wschód od Grodna nieprzyjaciel stanął frontem na zachód od Skidel aż do Wołkowyszek. Wojska nasze w zaciętej walce postępują naprzód poza odcinki Pyry i Kotry.

Między Niemnem a Wołkowyszkami armia generała Gallwitza w poszczególnych punktach w nocnym ataku uzyskała brzeg wschodni odcinka Rosi. Przeszło 1.000 jeńców wzięto do niewoli.

Grupa wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego:

Także na południowy wschód od Wołkowyszek aż do obszaru leśnego na południe Rożan (40 kilometrów na południowy zachód od Słonima), nieprzyjaciel podejmuje znowu walkę. Atak grupy wojsk postępuje naprzód.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena:

Nieprzyjaciel wyrzucony został ze swoich stanowisk koło Chomska i Drohiczyna.

Południowo-wschodni teren wojenny:

Walka o odcinek Seretu trwa dalej.

Naczelne kierownictwo armii.

Walki na Zachodzie.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 8 września.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 7 września 1915:

Przy skutecznym ataku minowym przeciw nieprzyjacielskim saperom na północ od Dixmuiden wzięto do niewoli kilku Belgijczyków i zdobyto jeden karabin maszynowy.

Na północ od Souchez odparto słaby atak nieprzyjacielski, wykonany przy pomocy granatów ręcznych.

Atak francuski koło Sondernach w Wogezach nie udał się.

Żywsze walki wywiązały się w Szampanii, jakoteż między Mozą a Mozelą.

Podczas ataku lotników nieprzyjacielskich na Lichtervelde, na północ od Boulers we Flandryi zachodniej, zginęło 7 belgijskich mieszkańców, a 2 odniosło ciężkie rany. Niemieccy lotnicy bojowi spowodowali upadek samolotu nieprzyjacielskiego koło Cappel na południowy wschód od Saint Avold. Jadący nim lotnicy zginęli.

Naczelne kierownictwo armii.

Powołanie hr. Kwileckiego do administracyi cywilnej w Warszawie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 8 września.

„Norddeutsche Allg. Zeitung“ donosi, że podkomorzy **Franciszek hr. Kwilecki** z Dobrojewa **powołany został do administracyi cywilnej** w Warszawie.

Sztab rosyjski zapowiada nowe ugrupowanie.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Hamburg, 8 września.

»Hamb. Nachrichten« donoszą ze Sztokholmu: Petersburska Ag. tel. ogłasza cyrkularnie prasie stołecznej, że sztab rosyjski podejmuje **nowe ugrupowanie armii.**

Pochód Niemców na Rygę, Dźwińsk i Wilno.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Stokholm, 8 września.

Petersburski korespondent „Daily Telegrafu“ donosi: Rosyanie **nie będą prawdopodobnie nawet usiłowali bronić Wilna.** Postępująca w kierunku południowo-zachodnim od Friedrichstadu niemiecka ofenzywa **kieruje się bezpośrednio na Dźwińsk, pośrednio na Rygę.**

Bitwa morska na Bałtyku.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Sztokholm, 8 września.

»Dagblad« donosi z Wisby: Wczoraj wieczorem słyszano tu silny huk armat od strony wyspy Gotland. Przypuszczają, że toczyła się tam bitwa morska.

Pospieszne fortyfikowanie Kronsztadu.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Sztokholm, 8 września.

Komendant twierdzy Kronsztadzkiej wydał rozkaz, powołujący wszystkich zdolnych do pracy mężczyzn, kobiety i dojrzalszą młodzież do robót fortyfikacyjnych. Także do okolicznych miejscowości rozesłano wezwanie do zgłaszania się do robót za wysokiem wynagrodzeniem.

Akcya wojenna Anglików na morzu Czerwonem.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 8 września.

Z kwatery wojennej prasowej donoszą, że Anglicy po daremnem wezwaniu do poddania się **bombardują od trzech dni miasto Lohaja** nad morzem Czerwonem na północ od Hodeida, i zasypują miasto granatami. W kilku punktach miasta powstał pożar.

Anglicy **ostrzeliwali też port Elal** na wybrzeżu Hedży.

Sprawa rządu odpowiedzialnego w Rosyi.

Kraków, 8 września.

Ruch, skierowany przeciw systemowi rządzenia w Rosyi, przybiera zwolna coraz większe rozmiary. Zanosi się na przesilenie, nie wiadomo tylko na razie: na przesilenie gabinetowe, czy parlamentarne. Czy będzie zmuszony ustąpić rząd wobec postulatów współrządzenia i współodpowiedzialności ze strony przedstawicielstwa narodu? Czy też zwycięży rząd i skończy się przesilenie po prostu rozwiązaniem Dumy?

Korespondent chicagoskich »Daily News« telegrafuje właśnie do swego dziennika szczegółów, dotyczące tego przesilenia wewnętrznego w Rosyi. Siedzibą ruchu tego ma być Moskwa. Programem jego zaś zastąpienie obecnego nieodpowiedzialnego rządu przez rząd nowy, któryby posiadał zaufanie narodu. Dalej domaga się przeistoczenia instytucyj prawodawczych oraz centralnego zarządu w duchu liberalnym. Te dążności reformatorskie mają silne poparcie we wszystkich kierujących stronnictwach w Dumie i zyskały taką siłę, że ziszczenie ich wydaje się w tej chwili nieodzownem.

Jak donosi korespondent »Berliner Tageblattu« ze Sztokholmu, uchwalił zarząd miasta M o s k w y nader interesującą rezolucyę do rządu, wskazując na konieczność oparcia rządu w przyszłości na Dumie i społeczeństwie. Konieczne jest, aby Rosya otrzymała rząd, któryby posiadał bezgraniczne zaufanie narodu. Do rezolucyi tej, która przez prezydenta Moskwy wręczona została również carowi i naczelnemu dowódcy, przyłączyły się magistraty P e t e r s b u r g a i wielu innych wielkich miast rosyjskich.

Prócz zarządów miast — informują »Daily News« — wszyscy przedstawiciele przemysłu, ziemstw, sfer wychowawczych, wogóle cała Rosya przyłączyła się do tego ruchu i zmobilizowała wszelkie siły dla osiągnięcia pożądanego celu. Duma czuje obecnie, że ma za sobą naród. Doradcy cara, zdaniem chicagoskiego dziennika, będą musieli z nastrojem tym się liczyć. W szeregu postulatów reformatorskich prócz zasadniczych, dotyczących ustroju parlamentarnego, znalazły się także postulaty, dotyczące zmiany stanowiska ludności niesłowiańskiej i nieprawosławnej, rozszerzenia wolności prasy, i tym podobnych reform.

Dążenia reformatorskie mają oczywiście twardy opór do pokonania. Oznaczają one ni mniej ni więcej, tylko całkowite zniesienie dotychczasowych rządów biurokracyi. A zatem biurokracya bronić się musi wszelkiemi siłami. Na razie obiegają tylko groźne pogłoski. Mówią one o rozwiązaniu Dumy, które nastąpić ma lada chwila. Wszyscy członkowie Dumy znajdują się pod najostrzejszym dozorem policyjnym. Szpiedzy i agenci policyjni krok w krok następują im na pięty, jako podejrzanym rzekomo o chęć dokonania zamachu stanu. Donosicielstwo rozpanoszyło się na dobre, jak za czasów starego régime'u. Mimo to, twierdzi korespondent »Daily News«, przewódcy ruchu nie dadzą się odstraszyć i dążą śmiało do wytyczonych celów.

Całkiem niespodziewanie i dziwnym obrotem rzeczy znaleźli reformatorzy poparcie w osobie cara. Jak donosi wiedeńska »Korrespondenz Rundschau« ze Sztokholmu, odbyła się świeżo pod przewodnictwem cara **nadzwyczajna rada wojenna,** na której zapadły doniosłe uchwały. Po naradzie miał car wyrazić życzenie bezzwłocznego wezwania przed siebie wielkiego księcia Mikołaja. Na radzie wojennej uchwalono wprowadzenie powszechnego podatku wojennego oraz zniesienie wszelkich ułatwień

i uwolnień od obowiązku służby wojskowej. W Finlandyi przeprowadzić się ma ostry pobór rekruta. Minister wojny miał dać uspakajające oświadczenia w sprawie amunicyi.

Mimo to postanowiono pewną liczbę kierujących osobistości, w tem nawet dowódców, **pociągnąć do odpowiedzialności** z powodu popełnionych błędów. Zaraz po radzie wojennej tedy odbyła się nadzwyczajna rada ministeryalna, na której prezydent ministrów, minister komunikacyi i minister marynarki, oświadczyli **się za ustąpieniem gabinetu,** ponieważ nie posiada już zaufania korony. Rozstrzygnięcie w tej kwestyi na razie nie zapadło jeszcze. Jednakże »Riecz«, wedle telegramu sztokholmskiego »Berliner Tageblattu« przynosi interesującą wiadomość, że minister komunikacyi R u c h ł o w otrzymał jednomiesięczny urlop z powodu choroby. Równocześnie notuje »Riecz« pogłoskę, że Ruchłow **nie powróci** już na swoje stanowisko ministeryalne... Powszechnie uchodzi Ruchłow za specyalnego **męża zaufania wielkiego księcia Mikołaja w radzie ministrów.**

Czy jednak Duma jest zgodna w swojej walce przeciw rządowi? Zdaje się, że tak nie jest i że oprócz wroga zewnętrznego, ma ona do zwalczenia niebezpiecznego wroga we własnem łonie. Przeciw rządowi występuje stale lewica. Prawica jednak odbyła wedle »Korrespondenz Rundschau« konferencyę, na której postanowiono w sposób jak najbardziej stanowczy, zwalczać dążenia lewicy do wprowadzenia odpowiedzialności ministrów. Nastrój wrogi w obozie prawicy osiągnął wysoki stopień napięcia. Ponadto wśród samych reformatorów zarysowują się ostre przeciwieństwa pomiędzy stronnictwem lewicy a socyalnymi demokratami po jednej, kadetami zaś po drugiej stronie. Gdy tedy członkowie prawicy są zwolennikami rozwiązania Dumy i zaprowadzenia rządów silnej ręki, nie wiadomo, czy stronnictwa reformatorskie dość będą posiadały siły, aby tendencyom tym przeciwdziałać. Sytuacya jest na razie wątpliwa i przez to właśnie interesująca. Jej rozstrzygnięcie bowiem pokaże najdowodniej, co właściwie dzisiaj nazywa się Rosyą.

Tymczasowo utrzymuje się jeszcze projekt kompromisowy załatwienia sprawy, przeciw któremu zresztą wypowiada się »Riecz«. Projekt ten, podniesiony przez prasę rosyjską, żąda **zachowania nadal gabinetu w dzisiejszym składzie biurokratycznym i tylko uzupełnienia go dziesięcioma nowymi ministrami bez teki,** którzy mają być wybrani z łona **Dumy i Rady państwa.**

O projekcie tym sądzi »Riecz«, że byłby zarządzeniem połowicznem tylko, któreby właściwie nie miało wcale widoków jakichkolwiek rezultatów. Zapewnie by się też nie udało pod takimi warunkami skłonić członków Izb prawodawczych, szczególnie wpływowych, do wstąpienia do gabinetu. Nie mogliby się oni zgodzić na przyjęcie na siebie części odpowiedzialności, nie otrzymując równocześnie przynależnej do niej władzy.

Zarazem donosi »Riecz«, że projekt ten wyszedł od wybitnych członków grup umiarkowanych w Dumie i Radzie państwa, po naradach, odbytych z ministrami Kriwoszeinem i Szczerbatowem. Początkowo mieli się członkowie rządu sprzeciwiać temu projektowi, następnie jednak zmienili zdanie. »Riecz« dodaje, że nawet ustalono już listę kandydatów, nadających się do objęcia stanowiska ministra bez teki. Wymieniono wyraźnie z członków Dumy: **Aleksiejenkę, Chomiakowa, Szulgina, Makłakowa i Guczkowa.** Lista kandydatów z Rady państwa ma być jeszcze nie wykończona, ponieważ nie pogodzono się jeszcze co do tego, czy można na listę wciągnąć takich członków Rady państwa, którzy mają za sobą karyerę biurokratyczną.

Czy przyjdzie do jakiegokolwiek kompromisu, jest kwestyą ciekawą. Na razie zarysowały się dwie przeciwko sobie stanowczo występujące wrogie siły: stronnictwa reformatorskie w Dumie, pragnące podbić rząd, oraz rząd, chcący pozbyć się Dumy, która zbyt natrętna jest z żądaniami parlamentarnej kontroli. Jak sobie biurokracya radzi z Dumą, tego wielce zabawny przykład podały telegramy dni ostatnich. Oto specyalna komisya kontrolna Dumy wyjechać miała na front, aby stwierdzić, jaki jest rzeczywisty stan armii i jej zaopatrzenia. Wyjechać miała specyalnym pociągiem. Pociąg czekał prawdopodobnie na dworcu petersburskim. — Lecz gdy komisya kontrolna już chciała wsiadać i ruszać w podróż, oświadczono jej, że jednak do podróży na front potrzebne jest specyalne zezwolenie ministerstwa wojny. Komisya musiała się wrócić i zrobić podanie do ministerstwa wojny o pozwolenie na jazdę na front. Podanie to ministerstwo wojny po prostu załatwiło odmownie.

Tak postępuje z Dumą biurokracya, mająca poparcie zresztą w stronnictwach prawicowych Dumy i pewna bezkarności swojego postępowania. W jakim kierunku tedy rozstrzygnięcie zapaść może, zdaje się, nie trudno odgadnąć.

T. D.

Z Tarnowa.

— 5 września.

(Sprawy aprowizacyjne. — Wykupno zboża na wsi przez komisyonerów. — Rozmiary zapotrzebowania mąki w mieście. — Piekarze, hurtownicy i drobni kupcy. — Najnowsze ceny maksymalne).

W nader skomplikowanej dziedzinie aprowizacyi przechodzi miasto Tarnów rozmaite fazy i koleje od chwili zrzucenia obroży rosyjskiego najazdu. Po ustąpieniu nieprzyjaciół, dał się w Tarnowie i okolicy odczuć dotkliwy brak rozmaitych artykułów żywności. Korzystając z tego wyśrubowali spekulanci ceny niektórych artykułów do niebywałych granic, a cukier poukrywali, byle tylko nie sprzedawać go po cenach, taryfą maksymalną przez władzę oznaczonych. Musiano się imać różnych środków represyjnych przeciw opornym spekulantom, zarządzono konfiskatę całych wagonów z cukrem i innymi produktami — przeprowadzono rewizyę w sklepach żydowskich, sprowadzono z ramienia starostwa i inicyatywy Komitetów obywatelskich różne niezbędne artykuły — i dopiero w ten sposób udało się zażegnać ów kryzys aprowizacyjny.

Przez pewien czas uskarżali się mieszkańcy Tarnowa na brak mięsa, jaj, nabiału i innych produktów, dostarczanych miastu w czasach normalnych przez okoliczne gminy. Ten krytyczny stan rzeczy uległ jeszcze zmianie na gorsze, gdy ukazało się zarządzenie naczelnych władz wojskowych, dotyczące zakazu **wywożenia wszelkich środków żywności poza granice swego powiatu.** Zarządzenie to, dyktowane wyższymi względami, odbiło się mocno na mieście Tarnowie, które w czasie przedwojennym i bezpośrednio przed inwazyą pokrywało swoje zapotrzebowanie produktami nie tylko z gmin własnego powiatu, ale było rynkiem zbytu dla artykułów z powiatów sąsiednich: brzeskiego, dąbrowskiego, pilzneńskiego, mieleckiego i grybowskiego.

To też starostwo tutejsze wdrożyło energiczne starania u naczelnej komendy armii w tym kierunku, aby ów zakaz zniesiono i zezwolono na otwarcie granic sześciu powiatów okolicznych dla dowozu wszystkich środków żywności, jedynie tylko do miasta Tarnowa.

Akcyę tę, której niestrudzonym rzecznikiem był komisarz P o r e m b a l s k i, uwieńczył pomyślny rezultat. — Naczelna komenda armii uwzględniła przychylnie sprawę otwarcia granic sąsiednich powiatów — i w chwili obecnej, dzięki temu niema najmniejszych obaw o zaprowiantowanie miasta w najniezbędniejsze środki żywności.

Daje się jednak coraz silniej zauważyć w Tarnowie **brak bydła** rzeźnego. Pokrywa się go jednak na razie dowozem dostatecznej ilości nierogacizny i drobiu.

W ścisłej łączności z aprowizacyą miejską, pozostaje **sprawa wykupna zboża** w tutejszym powiecie, przeprowadzona na rzecz »Wojennego Zakładu obrotu zbożem« przez komisyonerów z ramienia Syndykatu Rolniczego. — Ogółem wykupiono zboża w gminach powiatu tarnowskiego i zwieziono do młynów Szancera: 881 centnarów metr. żyta, 1026 centn. pszenicy, 26 centn. m. jęczmienia i 106 centn. m. owsa.

Suma za zakupione zboże wynosi **64.781 K.** Młyny Szancera mielą owo zboże, a komisye aprowizacyjne i starostwo z komisarzem C h o r z e m s k i m, pracują gorliwie dniem i nocą nad sprawiedliwym **rozdziałem mąki** między piekarzy i kupców hurtownych czyli grosistów. — Za podstawę kalkulacyi przy rozdziale przyjęto ludność m. Tarnowa na 30.000. W cyfrze tej mieści się 2000 rolników, a 4000 »ciężko pracujących«. I na tej podstawie urzędowo oznaczono 62 centnary metr. mąki, które mają wystarczyć na pokrycie zapotrzebowania **dziennego** mieszkańców Tarnowa. Rozdziela się tę ilość mąki między piekarzy (60%) i grosistów (40%) w odstępach czasu siedmiodniowych, na podstawie (odnośnie do piekarzy) list poborowych, ułożonych przez władzę polityczną wraz ze stowarzyszeniami przemysłowemi, na podstawie klucza przybliżonej ich klienteli dziennej. — Piekarze tarnowscy otrzymują tylko mąkę pszenną razową i żytnią razową, zaś kupcy hurtowni (grosiści) część powyższych gatunków mąki, a ponadto mąkę pszenną nulową i do gotowania.

Publiczność użala się, że mąki nie może dostać w dostatecznej ilości. Niektóre sklepy, np. p. J ó z e f a K u l i g a przy ul. Krakowskiej, są przez cały dzień w formalnem oblężeniu — tak, że wojsko musi utrzymywać porządek w tej nieprzejrzanej gromadzie ludzkiej, która garnie się po mąkę i narzeka, że tylko pół kilograma na rodzinę otrzymać można...

Na pokrycie zapotrzebowania mąki w sierpniu asygnowano dla Tarnowa 262 centnary metr. mąki pszennej, 195 centn. m. żytniej między piekarzy i hurtowników. W ciągu pierwszych czterech dni września asygnowano 219 centnarów m. mąki żytniej i 317 centn. m. pszennej.

W Tarnowie obowiązuje obecnie następująca **taryfa cen maksymalnych** za produkty mlewa: mąka pszenna piekarska (rulówka) za 100 kilogr. **u młynarza** 68 K, **u** grosisty 69 K, u detailisty **za pół kilograma** 37 halerzy. Mąka pszenna do **gotowania** (2) za 100 kilogr. u młynarza 58 K, **u grosisty** 59 K, u detailisty za pół kilogr. 32 halerze. Mąka pszenna na chleb (5) 42 K za 100 kilogr. u młynarza, 43 K u grosisty, **a** 23 halerze za pół kilogr. u detailisty. Mąka pszenna jednolita za 100 kg. 52 K 13 h u młynarza, 53 K u grosisty, a 28 h za pół kilogr. u **drobnego** kupca. Mąka żytnia jednolita 42 K za 100 kg. u młynarza, 43 u hurtownika, a 23 hal. za pół kilogr. u detailisty. Próbki tych gatunków mąki można oglądać w gmachu starostwa.

Wprowadzenie w życie tych nowych przepisów o obrocie mąką nastręcza wiele trudności, nie brak też z tej racyi przeróżnych żalów i lamentów...

T. P.

KRONIKA.

Kraków, 8 września.

Następny numer »Nowej Reformy« z powodu dzisiejszego święta Narodzenia Najśw. Panny Maryi wyjdzie dopiero we czwartek rano.

Rada przyboczna podgórska odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Lea. Rada obradowała o sprawach szkolnych, aprowizacyjnych i zaopatrzeniu ubogich.

Zgon generała br. Eugeniusza Alborego w Wiedniu wywołał żal szczery w szerokich kołach naszego miasta. Zmarły generał, były inspektor wojsk i szef Bośni i Hercegowiny, był przedtem przez szereg lat komendantem korpusu w Krakowie. Na tem stanowisku pozyskał sobie ś. p. Albori szacunek i sympatyę obywatelstwa krakowskiego, z którem umiał nawiązać nieokreślony bliżej stosunek, dający jednej i drugiej stronie odczuć wzajemną życzliwość i zaufanie.

Ś. p. generał Albori rozumiał charakter i właściwości starej stolicy Polski i to było dla niego źródłem pojmowania także potrzeb jej gospodarki gminnej, związanej nierozerwalnym węzłem z interesami siły zbrojnej w mieście. Rada miejska tych wysokich interesów armii nietylko nigdy nie zapoznawała, lecz wedle sił starała się dać wyraz ich gorliwego poparcia. Na tej podstawie, i dzięki osobistym, towarzyskim przymiotom generała Alborego, wytworzył się między najwyższym zwierzchnikiem korpusu krakowskiego, gminą i ludnością cywilną miasta stosunek, który znalazł także pełne uznanie w najwyższych kierowniczych sferach c. i k. armii.

To też kiedy generał Albori powołany został na wyższe, wielce dla niego zaszczytne stanowisko, Rada miasta Krakowa wśród gromkich oklasków jednomyślną uchwałą zamianowała generała Alborego swoim o b y w a t e l e m h o n o r o w y m, dając wyraz pełnego uznania dla działalności ustępującego z Krakowa dygnitarza wojskowego i podziękowania za wszystko, czem dla dobra miasta się przyczynił. Artystycznie wykonany dyplom wręczony został przez osobną delegacyę Rady miejskiej generałowi Alboremu, który za te objawy uznania dla siebie ze strony Rady miejskiej bardzo serdecznie delegatom miejskim podziękował.

Cesarz polecił przesłać na ręce siostrzeńca ś. p. generała Eugeniusza Alborego, pułkownika Edw. Alborego, stojącego w polu wobec nieprzyjaciela, wyrazy swojego najwyższego współczucia.

O ostatnim pobycie cesarza Wilhelma w Krakowie rozpisują się dzienniki wiedeńskie, między innemi „Reichspost", „Neue Fr. Presse" i in.

Cesarz Wilhelm zajechał wraz ze swoją świtą w zeszły czwartek 2 b. m., koło godziny 4 po południu, przed kościół Maryacki. Wspaniała świątynia była prawie pusta. Pokazano cesarzowi przedewszystkiem wielki ołtarz Wita Stwosza, który cesarz podziwiał, jak niemniej zwrócił uwagę na wspaniałą polichromię Matejki i sposób malowania kościoła. Cesarz, któremu objaśnień udzielał dr K l e i n, zwiedził wszystkie kaplice, między niemi malowaną przez Włodzimierza Tetmajera, o którego miejsce pobytu zapytywał.

Z kościoła N. P. Maryi wyjechał cesarz Wilhelm wraz z towarzyszącymi mu generałami Rynkiem ku ulicy św. Anny, do Biblioteki Jagiellońskiej. Tutaj oprowadzał monarchę niemieckiego kustosz dr K o r z e n i o w s k i, który pokazywał mu wszystkie najciekawsze zabytki Biblioteki. Cesarz zwrócił także uwagę na strukturę gmachu i wspaniałe podwórze z pomnikiem Kopernika. W wyjściu spotkał cesarz stojącego w gronie oficerów artystę-malarza Wojciecha K o s s a k a w mundurze rotmistrza ułanów austryackich. Cesarz poznał artystę, przywitał się z nim bardzo serdecznie, wypytywał o jego najnowsze prace batalistyczne i t. p. Między innemi wypowiadał się cesarz z wielkim podziwem dla wspaniałych zabytków Krakowa. — „Krakau ist eine wunderbare Stadt" — wyraził się w rozmowie z naszym artystą.

Całe towarzystwo cesarskie udało się stąd do kościoła Franciszkanów, gdzie uwagę cesarza zwróciły malowidła Wyspiańskiego, poczem odjechał na Wawel. W towarzystwie architektów pp. Skawińskiego i Bogdaniego zwiedził cesarz Wilhelm raz jeszcze bardzo szczegółowo restauracyę zamku, zaglądał do wszystkich sal i zadawał wiele pytań, świadczących o jego znajomości historyi sztuki i architektury.

Koło Smoczej Jamy zastawiła tymczasem służba cesarska podwieczorek, na który cesarz Wilhelm zaprosił także komendanta twierdzy eksc. K u k a wraz z jego małżonką, architektów S k a w i ń s k i e g o i B o g d a n i e g o. Cesarz zamówił sobie fotografie wielu widzianych zabytków sztuki w Krakowie. Fotografie, jak się wyraził, „przy sposobności sam sobie odbierze".

Publiczność krakowska, dowiedziawszy się o niespodziewanym pobycie w mieście monarchy sprzymierzonego z Austryą państwa, zgromadziła się tłumnie przed kościołem Maryackim i Biblioteką Jagiellońską i zgotowała cesarzowi owacyę, za którą tenże uprzejmym ukłonem dziękował.

Opieka nad legionistami. Z delegacyi N. K. O. komunikują nam:

Odezwa delegacyi Naczelnego Komitetu Opieki nad superarbitrowanymi legionistami obudziła żywe zainteresowanie. Codziennie napływają liczne zgłoszenia wolnych posad dla legionistów. Wobec napływu tych zgłoszeń, utworzyła delegacya N. K. O. w Krakowie w biurze swojem osobny oddział pośrednictwa pracy dla superarbitrowanych legionistów. Tam też należy zgłaszać dalsze zapotrzebowanie. Do tej chwili są zgłoszenia posad korepetytorów, pomocników handlowych, stelmachów, rękodzielników i t. d. Superarbitrowani legioniści, posiadający fachowe uzdolnienie, powinni we własnym interesie najszybciej zgłosić się do biura.

Sekcya oświatowa i gospodarcza rozwinęły żywą działalność. Sekcya oświatowa zajmuje się superarbitrowanymi, którzy nie mają ukończonych studyów, a chcieliby je ukończyć. Sekcya gospodarcza zajmuje się stroną materyalnej pomocy dla superarbitrowanych legionistów, ich rodzin, wdów i sierót po legionistach.

Że społeczeństwo zrozumiało należycie swój obowiązek spieszenia z pomocą tym, którzy walczyli za kraj ojczysty, a teraz nie mają zapewnionej przyszłości, dowodzi fakt, że do delegacyi nadeszło wiele zgłoszeń, ofiarowujących pomoc. — Między innemi pewna osoba oświadczyła gotowość przyjęcia na wychowanie sieroty po legioniście. Oby przykład tej osoby znalazł licznych naśladowców! Wobec ogromnej biedy wśród superarbitrowanych legionistów i ich rodzin, prosi delegacya N. K. O. o nadsyłanie darów tak w gotówce, jak i w naturze. Dary w gotówce przyjmuje skarbnik „delegacyi" odwokat dr Teodor Kosch (Pijarska 1), lub biuro w gmachu „Sokoła" krakowskiego. Biuro przyjmuje również ubrania, bieliznę, obuwie, a nadto zgłoszenia darów w naturze, jak ziemniaki, węgiel i t. d. — Adres biura: ulica Wolska L. 27, „Sokół".

Kasztany kwitną. Od paru dni można obserwować na plantach krakowskich u wylotu ulicy Zwierzynieckiej ciekawe zjawisko. Oto dwa kasztany rosnące tam pokryły się świeżem liściem oraz pełnemi, dużemi kwiatami. Kwitnące drzewa we wrześniu, to uśmiech zamierającego lata — uśmiech pełen melancholii, ale jednocześnie i nadziei. Szarzyzna jesieni, mgły zimy krakowskiej — wszystko to minie i znowu obudzi się nowe życie, zajaśnieje słońce, zakwitną kwiaty, zabrzmi radosny hymn życia...

Moratoryum a krakowscy właściciele realności. Wczoraj udała się do krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej deputacya właścicieli realności, złożona z pp. Zygmunta M i k o ł a j s k i e g o i S. L e b e n h e i m a i wręczyła sekretarzowi Izby p. dr. Benisowi memoryał w sprawie przedłużenia moratoryum w Galicyi. Deputacya przedstawiła żądania krakowskich właścicieli realności, uchwalone na niedawnem publicznem zebraniu. Deputacya zwróciła uwagę na to, że jeżeli z powodu chwilowego, wojną i ewakuacyą wywołanego przesilenia finansowego właściciele realności w Krakowie nie uzyskają dłuższego moratoryum, a własność ich przejdzie w ręce zarządców przymusowych i potem będzie w drodze egzekucyi sprzedana, to większa część wierzycieli pokrycia dla swoich pretensyj na tych domach nie znajdzie.

Na wystawę obrazów w Pałacu sztuk pięknych nadesłano następujące prace: Bieńkiewicz Stanisław: »Wnętrze kościoła farnego w Muranyhuta zestalla Ferdynanda, króla bułgarskiego«, Hofmann Vlastimil: »Autoportret«, »De profundis«, »Ranny«, »Modlitwa na cmentarzyku«, »Wiosnena pieśń«, »Przewodnik«, »Portret Adama Znamirowskiego«, Rzegociński Witold: »Poranek zimowy«.

Z izby sądowej. W sądzie krajowym karnym przed trybunałem, złożonym z 6 radców, wyrokującym w miejsce sądów przysięgłych, odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciwko 25-letniemu Jakóbowi Strączemu z Frywałdu, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa z paragrafu 134 u. k., zagrożonego karą śmierci przez powieszenie.

Dnia 9 maja b. r. oskarżony Strączy zastrzelił z dubeltówki, nabitej kawałkami krzemienia, swojego sąsiada, niejakiego Antoniego Kołacza. Trybunał przesłuchał 20 świadków, a rozprawa trwała kilka godzin. Bronił oskarżonego adwokat dr Danielak. Trybunałowi przewodniczył r. s. k. dr Ajdukiewicz, w skład trybunału należeli radcy: Grodyński, Olszewski, Rutowski, Federowicz i Wacławowicz.

Trybunał po dłuższej naradzie nie przyjął zarzuconej Strączemu zbrodni morderstwa, lecz czyn oskarżonego uznał za zabójstwo, popełnione w stanie podchmielonym i zasądził Strączego na 5 lat ciężkiego więzienia. — Oskarżony co do wyroku zastrzegł sobie trzy dni do namysłu.

Z krakowskiej Izby adwokackiej. Wydział krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza: Wszystkich adwokatów, należących do okręgu krakowskiej Izby adwokackiej, którzy z powodu wypadków wojennych nie przebywają w miejscu swej siedziby, lub powołani zostali do pełnienia służby wojskowej, upraszamy po myśli §§ 14 i 28 lit. h ord. adw., aby własnym interesie podali Izbie dokładne miejsce swego obecnego pobytu, względnie oddział wojskowy, przy którym służą, oraz wymienili osobę ustanowić się mającego dla nich substytuta (adwokata).

Kurs ekonomiczny w Zakopanem. W piątek 3 b. m. zakończony został kurs ekonomiczny, urządzony staraniem Naczelnego Komitetu Narodowego w Zakopanem. Od uczestników kursu nadszedł na ręce prezesa Jaworskiego następujący telegram: „Na uroczystość i zakończenie kursu ekonomicznego składamy Naczelnemu Komitetowi Narodowemu na ręce Twe, Czcigodny Prezesie, serdeczne podziękowania za urządzenie, pod umiejętnem kierownictwem Biegeleisena, kursu, który będzie dla nas wszystkich, biorących w nim udział, żywą pamiątką. Słuchacze kursu. Zakopane, Sokół".

Kronika warszawska.

Dzień normalny. Sprawa wprowadzenia w Warszawie »dnia normalnego«, t. j. przesunięcia początku zajęć dziennych na godzinę 8 i 9 rano, ustalenie jednolitej godziny śniadaniowej między 12—1, a obiadu na porę popołudniową, nie przestaje być przedmiotem roztrząsań publicznych i publicystycznych. Prasa przypomina, że taki normalny dzień istniał w życiu Warszawy przed 1863 rokiem, a dopiero później napływ czynownictwa zreformował w duchu »wschodnim« życie Warszawy. Jestto jeden wzgląd więcej, aby zatrzeć te przykre wspomnienia i uregulować, oraz pomnożyć wydatność pracy społecznej. Niektóre organy prasy proponują nawet utworzenie »Ligi uporządkowania życia naszego« przez przywrócenia »dnia normalnego«.

Brak komunikacyi pocztowej z prowincyą i zagranicą. Prasa polska w Warszawie cierpi dotkliwie, jak się żalą pisma tamtejsze, na brak połączenia pocztowego z prowincyą i z zagranicą. Podczas gdy gazety berlińskie i pewne w niemieckim i polskim języku drukowane organa prowincyonalne mogą już korzystać z usług kolei i poczt polowych niemieckich, dla prasy warszawskiej komunikacya ta jest niedostępną. Pogarsza to i bez tego ciężkie położenie finansowe prasy warszawskiej, utrudnione niesłychanem podrożeniem cen papieru. — Uliczna sprzedaż gazet dozwolona jest tylko do godziny 9 wieczorem, przyczem kolportaż ograniczono pewnymi przepisami policyjnymi.

Język niemiecki pożądany przy podaniach do władz. Rozkazem warszawskiego urzędu gubernialnego wprowadzono wprawdzie język polski jako urzędowy w stosunkach z władzami, ale w praktyce wyłoniła się potrzeba redagowania podań w

---

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

—o—

84 (Ciąg dalszy).

— Nic podejrzanego nie znaleziano przy niej?

— Nic.

— Żadnej broni?

— Żadnej.

— Czego chce?

— Ma ważne wiadomości.

— Aha! Mówiłeś. Jak się nazywa?

— Amelia Richard.

— Sama przybyła?

— Sama.

— Policya ją przesłuchiwała?

— Tak, sire.

— Kiedy przybyła?

— Wczoraj wieczorem.

— Jakim okrętem?

— Włoskim.

— Gdzie spała?

— W nowej oberży na wybrzeżu.

— Wychodziła wczoraj?

— Nie.

— Dziś?

— Jadła śniadanie u siebie, potem chodziła nad morzem.

— Rozmawiała z kim?

— Nie.

— Wprowadzić. Baczność!

— Podług rozkazu, najjaśniejszy panie!

Oficer wyszedł, cesarz zaś wziął duże wydanie Corneille'a i położył w ten sposób, iż zakrywało pistolet, który umieścił za książką obok siebie.

Weszła kobieta w czarnej sukni, w kwefie na głowie. Coś znajomego wydało się cesarzowi w tej postaci, która składała mu ceremonialne dworskie ukłony według wszelkich przepisów etykiety, poczem, nim usta otworzył, ozwała się pierwsza po włosku:

— Kazałeś mi długo czekać w przedpokoju, najjaśniejszy panie.

Cesarz wstał z sofy i krok naprzód postąpił.

— Księżna X., Rosyanka, nieprawdaż? Po cóż ta maskarada? Ten pseudonim?

— Nie chciałam wzbudzać podejrzeń, najjaśniejszy panie. Dzięki mojej francuzczyźnie mogłam się zrobić Amelią Richard, rodem z Epernay, guwernantką u hrabiny Thun w Wiedniu, która wysłana jest z wiadomościami wyłącznie dla ciebie przeznaczonemi, sire.

— Pamięta pani Drezno?

— Pamiętam, najjaśniejszy panie. Czy nawzajem wasza cesarska mość pamięta Moskwę?

— Albo co?

— Wróżbę, że zasypie cię śnieg, najjaśniejszy panie?

— Przepowiadałaś mi to księżno, wszak tak?

— Tak, sire.

— Zasypał mię, rzeczywiście. Z głową! Przeklęty Marmont, Talleyrand, Fouché! Przeklęci Murat, Ney, Macdonald! Gdyby nie oni, nie byłbym musiał abdykować! Miałem armię za sobą. Mogłem był zgnieść sprzymierzonych! Oni to pozbawili mnie korony, syna, żony, wepchnęli na tę wyspę, zdruzgotali moją dynastyę i całą pracę mego życia! Oni!

Gorycz wykrzywiła usta Napoleona.

— Usiądź pani — rzekł po chwili — co mi przynosisz?

— Jadę z Wiednia —

— Z kongresu? —

— Miałam zaszczyt tańczyć z Aleksandrem Pierwszym, Franciszkiem Drugim i Fryderykiem Wilhelmem Trzecim.

Machnął niedbale ręką.

— Radzą o mnie co? Chcą mnie się pozbyć, kazać mnie zamordować? Co?

— Gorzej. Lord Castlereagh i książę Talleyrand postanowili waszą cesarską mość wysłać na jedną z angielskich wysp na oceanie. Mówią o Świętej Łucyi. Nawet o Botany Bay, gdzie klimat jest jeszcze gorszy.

— Ah! Ah! Cóż na to mój kuzyn, Ludwik XVIII?

— Król Ludwik? Milczy, jak co do dwóch milionów, mających być wypłacanymi waszej cesarskiej mości.

— Jabym je mu wypłacał na jego miejscu. Oto jest »wrodzona szlachetność rasy«. Mniejsza o to! Ale wie o tem, co zamierza koalicya?

— Czarny gabinet komunikuje mu wszelkie uchwały kongresu.

— Cesarz Napoleon na wyspie Świętej Łucyi... Okropne!

— Zapewne. - Mogliby przecież waszą cesarską mość wysłać gdzieindziej, na przykład na San Domingo — —

Napoleon tupnął nogą i uderzył pięścią w stół.

— Pani! — krzyknął. — Rozumiem twoją intencyę! To jest zuchwalstwo! Radzę się nie zapominać, bo i z Elby nie tylko z San Domingo, można nie wrócić!

— Niewątpliwie, najjaśniejszy panie, ale o to właśnie idzie, aby w r ó c i ć.

Napoleon przeszedł się po pokoju, poczem stanął obok księżnej Zeneidy i ujął ją za rękę.

— Szczególna z pani kobieta! Nieraz wydawało mi się, że widzę zielone oczy dyabła i te oczy podobne były do twoich księżno!

— Ale w Dreźnie, przekonałeś się, najjaśniejszy panie, że jestem prawdziwą kobietą.

— Jesteś pani cyniczną nad wszelki wyraz! Przytem wyzywasz mnie, drażnisz, a jednak wiem, że dla mnie tu przybyłaś.

— Tak. Dla ciebie, sire. Powiem wprost: Jest we mnie coś, co wiąże mnie z osobą waszej cesarskiej mości. Powiedziałabym, że coś podobnego wiąże z twoją osobą Rosyę —

— Tak — przerwał cesarz — Rosya oparła się mnie i tej cywilizacyi Zachodu, która szła do niej ze mną — a jednak niezapomni już ani mnie, ani tej cywilizacyi. Będzie to w niej tkwić i drążyć jej pień twardy i potworny... Więc mówisz pani, że chcą mnie deportować!

— Chcą się ciebie pozbyć raz na zawsze sire.

— Ah, ah! Raz na zawsze. Wiem o tem i strzegę się. Mój stróż angielski Campbell wie, że nie dam się wziąć dobrowolnie, że kto tu przyjedzie po mnie, musi skruszyć moje fortyfikacye.

— Silniejsze zapewne, niż paryskie.

Wielkie wydanie Corneille'a poleciało na ziemię.

— A do kroćset! — krzyknął cesarz. — Kpisz pani, czy o drogę pytasz?! Nie mogłem obwarowywać Paryża, budziłoby to bowiem nieufność w moją potęgę! Wiesz, pani, że murem Sparty były piersi jej wojowników!

— Znam historyę hegemonii Teb, najjaśniejszy panie. Co znaczył ten pistolet za tą książką, którą wasza cesarska mość raczyła rzucić na ziemię?

(C. d. n.)

obu językach ze względu na przyspieszenie toku załatwienia spraw. Z tego powodu dzienniki informują publiczność, aby we własnym interesie redagowała podania w obu językach.

Sądownictwo na terenie okupacyi niemieckiej. »Przegląd Poranny« donosi: Według otrzymanych przez C. K. O informacyj, na całym terenie, okupowanym przez wojska niemieckie, wprowadzono ustawę generała Hindenburga.

Według niej sąd gminny jest polski, sądy zaś okręgowe i sąd główny składa się z Niemców, a postępowanie w nich odbywa się w języku niemieckim.

Organizacya wewnętrzna sądów nie jest jeszcze ustalona.

Poddani austryaccy w Warszawie. »Kuryer Warszawski« z 31 sierpnia donosi: Policya rosyjska ostatnimi czasy odebrała paszporty pozostawionym w Warszawie poddanym austryacko-węgierskim i przed swą ewakuacyą nie uważała za stosowne zwrócić tych dokumentów legitymacyjnych. W ten sposób poddani austryacko-węgierscy pozostali bez legitymacyj.

Konsulat austryacko-węgierski w Warszawie, do którego się interesowani zwrócili, oświadczył, że na razie nie wydaje żadnych zaświadczeń ani paszportów. O terminie i sposobie ich wydania ogłoszone będą osobne zawiadomienia. Na razie więc poddani austryacko-węgierscy (w tej liczbie wiele osób z Krakowa, jak p. p. p. Kazimierz Bartoszewicz z żoną) są w dalszym ciągu formalnie internowani.

Towarzystwo kredytowe ziemskie zawezwane zostało przez władze niemieckie do uregulowania wstrzymanej wskutek zarządzenia władz rosyjskich wypłaty kuponów za grudzień i czerwiec od będących w posiadaniu poddanych niemieckich listów zastawnych Towarzystwa w sumie 40 milionów rb. Stan finansowy T. K. Z. pozwolił Towarzystwu przystąpić do tej wypłaty. Pomimo wojny i olbrzymiego spustoszenia własności ziemskiej, zdolność płatnicza stowarzyszonych członków jest lepszą, jakby można było przypuszczać.

Odznaczenia. Cesarz nadał w uznaniu znakomitej służby wobec nieprzyjaciela złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności komisarzowi powiatowemu Henrykowi Żeleńskiemu w naczelnej komendzie etapowej, oraz oficyałowi pocztowemu Adolfowi Haasowi z dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Arcyksiążę Franciszek Salwator nadał, jako zastępca protektora Czerwonego Krzyża w monarchii, w uznaniu szczególnych zasług około wojskowej opieki sanitarnej w wojnie, oficerską odznakę honorową Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną z uwolnieniem od taksy: lekarzowi sztabowemu drowi Fryd. Melińskiemu, komend. szpitala rezerwowego Nr 1 w Wiedniu.

Jeńcy w Rosyi. Otrzymujemy pismo następujące:

Rodzinę Potutyńskich z Krakowa uwiadamiam, że syn ich Stefan znajduje się w niewoli w gubernii podolskiej, majątek p. Klenowskiego, Berlińce, pod m. Kopajgorodem. Wacław Rzepecki, inżynier w Tirnowie, Bułgarya.

Z kroniki żałobnej legionów. Z Piotrkowa donoszą, że w szpitalu tamtejszym zmarł z ran, odniesionych na placu boju w Królestwie Polskiem, Władysław Kopacz, legionista, profesor gimnazyalny ze Lwowa. — Pogrzeb odbył się w dniu 2 b. m.

Zmarli:

Strojek Jan, emer. profesor gimnazyalny w Podgórzu, przeżywszy lat 63, umarł w Krakowie dnia 5 b. m.

Repertoar Teatru miejskiego.

We środę po południu: „Polka w Ameryce", komedya Kozłowskiego; wieczór „Anioł stróż", komedya Flersa i Caillaveta.

We czwartek: „Panny".

Repertoar Teatru ludowego.

We środę o godz. 3½ po poł.: »Kopciuszek«, widowisko sceniczne. — We środę o godz. 7½ wieczór: »Grube ryby«, komedya M. Bałuckiego w 3 aktach. Występ F. Feldmana.

Rozkład pociągów, odchodzących z Krakowa.

(Komunikat c. k. Dyrekcyi kolei państw.).

Pociąg pocztowy Nr U 37/37 o 8.36 rano do Rzeszowa: ma połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; ma połączenie w Tarnowie do Nowego Sącza, Muszyny, Krynicy, Orłowa.

Pociąg pospieszny Nr 8001 o 9.15 rano do Lwowa: (tylko z wozami I. i II. klasy).

Pociąg pocztowy Nr 6273 o 9.17 przed południem do Kocmyrzowa.

Pociąg pocztowy Nr 41A/142A o 9.35 przed południem do Zakopanego: ma połączenie w Suchej do Żywca, Zwardonia; ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic.

Pociąg pocztowy Nr U 49/51 o 11.48 przed południem do Lwowa: ma połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; ma połączenie w Dębicy do Rozwadowa, Przeworska; ma połączenie w Rzeszowie do Jasła; ma połączenie w Przeworsku do Rozwadowa.

Pociąg pocztowy Nr U 57/122 o 1.24 po południu do Nowego Sącza; ma połączenie w Chabówce do Zakopanego; ma połączenie w Nowym Sączu przez Stróże do Jasła, Nowego Zagórza.

Pociąg osobowy Nr 8701 V o 4.40 po południu do Lublina; ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Skawiny, Oświęcima; ma połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; ma połączenie w Tarnowie do Szczucina.

Pociąg osobowy Nr 8701 o 5.00 po południu do Lwowa; ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Skawiny, Oświęcima; ma połączenie w Tarnowie do Szczucina; ma połączenie w Dębicy do Rozwadowa, Przeworska; ma połączenie w Rzeszowie do Jasła; ma połączenie w Przeworsku do Rozwadowa.

Pociąg pocztowy Nr 91/134 o 9.48 wieczór do Nowego Sącza; ma połączenie w Suchej do Żywca, Zwardonia; ma połączenie w Chabówce do Zakopanego, Nowego Targu, Suchyhory.

Pociąg pocztowy Nr U 105/105/103 o 11.00 w nocy do Lwowa; ma połączenie w Tarnowie do Nowego Sącza, Jasła, Nowego Zagórza; ma połączenie w Rzeszowie do Jasła.

Pociąg pocztowy Nr 307/U30 o 1.47 w nocy z Oświęcima; z połączeniem w Spytkowicach z Szerszy Wodnej, Jaworzna, Trzebini.

Pociąg pocztowy Nr 42 o 5.23 rano ze Lwowa; z połączeniem w Bierzanowie z Wieliczki.

Pociąg pocztowy Nr 103/101A/101/U118 o 7.23 rano z Nowego Sącza; z połączeniem w Stróżach z Nowego Zagórza, Jasła; z połączeniem w Chabówce z Zakopanego, Nowego Targu.

Pociąg osobowy Nr 8704V o 9.40 przed południem z Lublina przez Dębicę; z połączeniem w Tarnowie ze Szczucina.

Pociąg osobowy Nr 8704 o 10.05 przed południem ze Lwowa; z połączeniem w Rzeszowie od Jasła; z połączeniem w Przeworsku od Rozwadowa.

Pociąg pocztowy Nr 82/78/U78 o 1.47 po południu z Rzeszowa; z połączeniem od Jasła; z połączeniem w Tarnowie od Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa; z połączeniem w Bierzanowie z Wieliczki; z połączeniem w Płaszowie z Oświęcima.

Pociąg pocztowy Nr 141A/42A o 2.40 po południu z Zakopanego; z połączeniem w Nowym Targu ze Suchejhory; z połączeniem w Skawcach z Sierszy Wodnej, Trzebini; z połączeniem w Kalwaryi z Wadowic.

Pociąg pocztowy Nr 96/2 Uy o 6.46 wieczór ze Lwowa; z połączeniem w Tarnowie od Nowego Sącza, Orłowa, Muszyny; z połączeniem w Bierzanowie z Wieliczki.

Pociąg pospieszny Nr 8002 o 8.03 wieczór ze Lwowa; tylko z wozami I. i II. klasy.

Dział ekonomiczny.

* **Akcya rządu w sprawie zasiewów.** Jak wiadomo, przyznał rząd tym rolnikom, którzy skutkiem operacyj wojennych nie byli w możności prawidłowo zasiać lub zebrać plonów w roku bieżącym po K 80 na każdy hektar roli, jaką zamierzają tej jesieni obsiać zbożami ozimemi. Zaliczki te wypłaca Galicyjski Wojenny Zakład Kredytowy, a wdrożona przezeń w stałym kontakcie ze starostwami akcya jest w pełnym toku. O ile dotąd wnosić można z bardzo licznych zgłoszeń, wniesionych do starostw i już w znacznej części nawet wypłaconych, akcya ta znalazła oddźwięk u sfer interesowanych i odda rolnej produkcyi naszego kraju poważne korzyści.

Pewną wątpliwość nasunęło jedynie niedość jasne postanowienie o zwracaniu zaliczki w tych wypadkach, jeżeli rolnik po zaciągnięciu pożyczki nie był w możności obsiać całego obszaru zdeklarowanego i będącego podstawą wymiaru pożyczki. — Otóż możemy rozwiać te obawy i oświadczyć, że w takim razie zwrócić będzie musiał nie całą, ale jedynie kwotę, odpowiadającą nieobsianemu obszarowi.

* **Powiat. Kasa Oszczędności w Wadowicach** nadesłała nam zamknięcie rachunków wraz z bilansem i sprawozdaniem z czynności za rok 1914, t. j. 39 rok swojego istnienia.

Z powyższego sprawozdania dowiadujemy się, że o ile wojna spowodowała ogólny popłoch i run na galicyjskie instytucye finansowe, to jednak w powiatowej Kasie Oszczędności w Wadowicach, mimo wypłaconych wkładek przeszło dwa miliony, stan wkładek z końcem roku na 5.080 książeczkach wynosił 4,684.386 K (halerze opuszczamy), stan 1.875 pożyczek hipotecznych 2,677.524 K, stan pożyczek komunalnych 455.063 K, a z eskontowanych 9.156 weksli na kwotę 5,951.878 K pozostało w portfelu sztuk 2.011 na 1,371.858 K, efektów zaś w funduszu obrotowym pozostało 411.700 K, a w funduszu rezerwowym 156.000 K, oprócz wartości własnego gmachu 107.578 K i w funduszu emerytalnym 177.000 K.

Obrót kasowy wynosił 17,211.521 K. Kasa Oszczędności z powodu niebezpieczeństwa wojny urzędowała z polecenia władz nadzorczych w Wiedniu i w Wadowicach, przyjmując wkładki na 4½%, a pobierając 5½% od pożyczek komunalnych, zaś 6% od pożyczek hipotecznych.

Wzburzenie w Finlandyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 8 września.

»Corr. Rundschau« donosi: W Finlandyi panuje **wielkie wzburzenie** z powodu zamierzonej rekrutacyi.

Na generał-gubernatora Seyna podczas jazdy jego z Helsingforsu do Petersburga, **wykonano zamach.** Oficyalnie przedstawiono ten fakt jako wypadek kolejowy.

Nowy dowódca ros. armii zachodniej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 8 września.

„Times" donoszą z Petersburga: Urzędownie ogłoszono, że generał Aleksy Evert został zamianowany jako następca Aleksiejewa głównokomenderującym frontu zachodniego.

Cały front rosyjski podzielony jest na trzy sekcye: północną, zachodnią i południową, które stoją pod komendą generałów Russkiego, Everta i Iwanowa.

Car odmówił ułaskawienia.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 8 września.

Według doniesień Petersb. Ag. tel. car odrzucił podanie pięciu skazanych na zesłanie na Sybir członków Dumy o ułaskawienie.

Warunki Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kolonia, 8 września.

„Koelnische Zeitung" donosi z Aten: Wczoraj doniósł prezydent ministrów Venizelos posłowi serbskiemu o odpowiedzi na decyzyę serbską co do odstąpienia Bułgaryi pewnych terytoryów. Odpowiedź jest kierowaną zamiarem pójścia na rękę sprzymierzonej Serbii i **czyni tylko poszczególne zastrzeżenia, aby żywotne interesy Grecyi nie były naruszone.**

W szczególności ograniczają się zastrzeżenia Grecyi do dwóch punktów, mianowicie do wskazania na to, że **odcinek Gewgeli Dojran** tworzy enclave wchodzące w obszar grecki i **nie może być odstąpione Bułgaryi,** ponieważ po wojnie bałkańskiej Grecya zezwoliła na przyłączenia go do Serbii, oraz do wskazania, że **między Serbią a Grecyą ma być zachowana granica,** a więc skutkiem tego Monastyr musi być zachowany przy Serbii.

Mocarstwa „entente" zwątpiły.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 8 września.

„Times" donoszą z Sofii: Mocarstwa „entente" stanowczo **odstąpiły od planu wystosowania nowej noty** do Bukaresztu, Aten i Niszu.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Konstantynopol, 8 września.

(Ag. Milli). Z głównej kwatery donoszą: Na froncie Dardaneli nie zaszło nic istotnego. Nieprzyjaciel bez skutku przy pomocy artyleryi morskiej i lądowej ostrzeliwał nasze stanowiska koło Anaforta i Sedil Bahr. Nasza artylerya wywołała w okopach strzeleckich i w stanowiskach artyleryi nieprzyjacielskiej koło Anaforta pożar. Na innych frontach nic ważniejszego.

Gen. Joffre u króla włoskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 8 września.

Agencya Stefani donosi: Generał Joffre przybył do Włoch, aby się przedstawić królowi włoskiemu i zapoznać się z generałem Cadorną. Król nadał Joffre'owi wielki krzyż orderu wojskowego sabaudzkiego. Joffre bawił dwa dni na froncie i zwiedził najcharakterystyczniejsze partye graniczne.

„Fałsze francuskie".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 8 września.

„Nordd. Allg. Ztg" pisze pod nagłówkiem: „Fałsze francuskie": Dla pogorszenia usposobienia zagranicy wobec Niemiec zamieszcza paryski dziennik „Monde illustre" z dn. 21 sierpnia b. r. obraz manifestacyi ludowej pod zamkiem królewskim w Berlinie pod tytułem: „Entuzyazm i radość barbarzyńców z powodu zatopienia „Lusitanii". W rzeczywistości fotografia ta przedstawia patryotyczną manifestacyę jaka odbyła się dnia 31 lipca 1914 po ogłoszeniu wojny, co można niewątpliwie stwierdzić na podstawie rycin illustrowanych pism niemieckich z sierpnia roku ubiegłego.

Werbunek ochotników w Irlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 8 września.

Korespondent parlamentarny „Daily News" donosi: Komisya gabinetu, ustanowiona dla zdania sprawy o zarządzeniach dla utrzymania i wzmocnienia siły wojskowej, rozważa plan **zorganizowania i rozszerzenia werbunku ochotników** dla armii angielskiej w **Irlandyi.** Rekrutowanie ma być dobrowolne, lecz nastąpić ma przy użyciu nacisku moralnego.

Odkrycie radium w Colorado.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 8 września.

(Agencya Havasa). Minister spraw zagranicznych Delcasseé wystosował do akademii umiejętności notę z zawiadomieniem o odkryciu pokładu mineralnego **radium w Colorado.** Gram radium w przyszłości będzie kosztował **36.000 dolarów** zamiast jak dotychczas, 160.000 dolarów. Pokłady są tak bogate, że pozwolą na pozyskiwanie w drodze przemysłowej radium, które poprzednio sprowadzano z Austryi.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 8 września.

Depesza Zjednoczenia chrześciańsko-społecznego.

Wiedeń. Plenarne zgromadzenie Zjednoczenia chrześciańsko-społecznego, na które jako goście przybyli także marszałek krajowy ks. Liechtenstein, burmistrz dr Weisskirchner i byli ministrowie dr Gessmann i dr Wittek, uchwaliło jednomyślnie wysłać depeszę do marszałka polnego arcyksięcia Fryderyka, dającą wyraz podziwu dla niezrównanych zwycięstw i zapewniającą, że ci, którzy pozostali w kraju, pracą obywatelską starać się będą umocnić sukcesy, osiągnięte w polu.

Epidemia w kraju.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi: Wedle sprawozdania z dnia 6 b. m. stwierdzono w Galicyi następujące wypadki cholery azyatyckiej: Jeden we Lwowie, 16 w 4 gminach powiatu jarosławskiego, 237 (dodatkowo zgłoszonych) w 6 gm. pow. mościskiego, 113 (po części dodatkowo zgłoszonych) w 9 gm. pow. Rawa Ruska, 2 w 1 gm. pow. Rudki, 1 w pow. stryjskim. Wypadki te dotyczą ludności miejscowej.

Zamach na ministra egipskiego.

Medyolan. „Secolo" donosi, że egipski minister „Vacur" (zarządu fundacyi i zapisów dobroczynnych) Fathi, na którego na dworcu kolejowym w Kairze pewien urzędnik wykonał zamach sztyletem, jest ciężko ranny.

Najnowszy spis żołnierzy znajdujących się w niewoli rosyjskiej.

Namiestnictwo galicyjskie ogłasza następujące nazwiska żołnierzy, względnie legionistów, jako jeńców wojennych, w niewoli rosyjskiej przebywających:

Antowski Rudolf, wyznania mojżeszowego, lat 24, freiter 16 pułku obrony krajowej, zdrów, przebywa w Peczance, Zabajkalska gubernia.

Bułka Stanisław vel Bulka Stanisław, rzym. kat., lat 26, żołnierz 56 pułku piechoty, zdrów, przebywa w Peczance, Zabajkalska gubernia.

Buttinger Jerzy, rzym. kat., lat 23, żołnierz 1 pułku piechoty, zdrów, przebywa w Peczance, Zabajkalskiej gubernii.

Dula Władysław, gr. kat., lat 19, 2 batalion strzelców, zdrów, przebywa w Penzie.

Frosyk Jan, rzym. kat., lat 33, żołnierz 16 pułku piechoty, zdrów, przebywa w Peczance, Zabajkalskiej gubernii.

Gawrzyszyn Maciej, rzym. kat., lat 28, żołnierz 20 pułku piechoty, zdrów, przebywa w Peczance, Zabajkalskiej gubernii.

Herewski Fryderyk, rzym. kat., lat 28, freiter 13 pułku piechoty, zdrów, przebywa w Berosówce, Zabajkalskiej gubernii.

Jadach Franciszek, rzym. kat., lat 36, żołnierz 46 pułku piechoty, przebywa w Moskwie.

Kiszkowski Tadeusz, rzym. kat., lat 22, plutonowy (Zugsführer) 13 pułku piechoty, przebywa w Penzie.

Kucz Zygfryd, rzym. kat., lat 31, żołnierz 13 pułku piechoty, przebywa w Innokentiewskaji, gubernii Irkuckiej.

Kuklik Jan, rzym. kat., lat 26, żołnierz 32 pułku obrony krajowej, przebywa w Barnaulu, gubernii Tomskiej.

Kurak Józef, rzym. kat., lat 34, plutonowy (Zugsführer) 16 pułku piechoty, chory, przebywa w ewakuacyjnym szpitalu w Niżnym Nowogrodzie.

Mazanowski Adam, rzym. kat., lat 19, jednoroczny ochotnik 13 pułku piechoty, zdrów, w Wolsku, gubernii Saratowskiej.

Miksa Józef, rzym. kat., lat 28, freiter 13 pułku piechoty, zdrów, przebywa w Berezówce, Zabajkalskiej gubernii.

Niemec Otto, gr. kat., lat 28, podoficer 13 p. piechoty, przebywa w Barnaule, gubernii Tomskiej.

Nowak Piotr, rzym. kat., lat 28, żołnierz 16 pułku obrony krajowej, przebywa w Barnaule, gubernii Tomskiej.

Nowak Wiktor, gr. kat., lat 34, żołnierz 13 p. piechoty, przebywa w Barnaule, gubernii Tomskiej.

Nowakowski Wojciech, rzym. kat., lat 27, żołnierz 16 pułku obrony krajowej, przebywa w Barnaule, gubernii Tomskiej.

Oparski Franciszek, rzym. kat., lat 42, żołnierz 100 pułku piechoty, zdrów, przebywa w Omsku.

Pawłowski Józef, rzym. kat., lat 24, żołnierz 16 pułku piechoty, zdrów, przebywa w Peczance, Zabajkalskiej gubernii.

Piszczek Józef, rzym. kat., lat 42, żołnierz 16 pułku pospolitego ruszenia, zdrów, przebywa w Charkowie.

Reimann Oskar, rzym. kat., lat 48, kapitan 95 pułku piechoty, przebywa w Symbirsku.

Rosenfeld Herman, wyznania mojżeszowego, lat 32, żołnierz 16 pułku piechoty, zdrów, przebywa w Peczance, Zabajkalskiej gubernii.

Sędzimir Jan, gr. kat., lat 31, podporucznik 20 pułku piechoty, przebywa w Kamiszinie, gub. Saratowskiej.

Sudek Józef, gr. kat., lat 27, żołnierz 40 pułku piechoty, zdrów, przebywa w Moskwie.

Trembacz Leon, rzym. kat., lat 32, freiter 13 pułku piechoty, zdrów, przebywa w Berezówce, Zabajkalskiej gubernii.

Weiss Józef, rzym. kat., lat 26, żołnierz 13 p. piechoty, przebywa w Moskwie, jako ranny w rękę.

Wysocki Witold, rzym. kat., lat 34, porucznik 20 pułku piechoty, zdrów, przebywa w Białgorodzie w gubernii Kurskiej.

Zimet Adolf, rzym. kat., lat 22, żołnierz 3 p. piechoty, chory, przebywa w 32 ewakuacyjnym szpitalu w Niżnym Nowogrodzie.

SKŁADKI.

Na Schronisko dla legionistów

złożyła w administracyi »Nowej Reformy« Jadwiga Solarska imieniem sekcyi komitetu pań opieki nad superarb. legionistami w Wadowicach 20 K.

Na Samarytanina polskiego

złożył w admin. »Nowej Reformy« G. Mayer 4 K.

Na ofiary wojny

w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy złożyli w administracyi »Nowej Reformy«: Stanisława Fabiańska 10 K, J. W. z Gdowa 10 K, B. Jasna 2 K.

Na »Ognisko dzieci legionistów w Zakopanem«

złożyła w administracyi »Nowej Reformy« Jadwiga Solarska imieniem sekcyi komitetu pań opieki nad superarb. legionistami w Wadowicach 20 K.

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«: Za pośrednictwem F. Gajewskiego: Czarniecki, St. Wawreczko, Chytroś, Migdał i Gajewski 18 K 20 h przy pogadance w Dębicy; Władysław Hreniak 7 K, St. Siedlecki 20 K, Jan Cwakliński 7 K 20 h od dziatwy szkolnej w Jaworniku Polskim; Zofia Kazanowska 20 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

CEZARY JELLENTA. — Warszawa.

Kto miałby jakąś wiadomość, co się stało z inżynierem **Kazimierzem Kułakowskim,** przed rokiem wydawcą „Wiadomości Budowlanych" w Warszawie, Wiejska 15, zechce łaskawie podać pod adresem: Teodor Kułakowski, Kraków, Dietlowska l. 103. 5896-2

+

Jan Jędrzejowicz

(senior)

urodzony w Hyżnem 30 kwietnia 1871

Rotmistrz 2 pułku ułanów

dwukrotnie odznaczony za waleczność z ran odniesionych za polską ziemię na polskiej ziemi opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 30 sierpnia 1915 r. w Hranicach na Morawach, gdzie tymczasowo pochowany leży, o czem rodzina powiadamia Krewnych i Przyjaciół i o Zdrowaś Marya za duszę poległego prosi.

Osobne karty rozesłane nie będą.

+

Józef Gincel

nauczyciel szkoły ludowej im. Władysława Jagiełły w Krakowie

zmarł po krótkiej a ciężkiej chorobie w Suchej górnej na Śląsku.

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p. Zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 10 b. m. o godz. 9 rano w kościele OO. Kapucynów, na które grono przyjaciół Zmarłego wszystkich Kolegów i Znajomych Zmarłego zaprasza.

Poszukiwanie zaginionych.

Sieroty **Michaliny Pietrzykowskiej,** która była w Zakładzie św. Teresy we Lwowie, poszukuje opiekun, Kazimierz Sikora, Kraków, ul. Smoleńsk 26, I p. 6130 1 3

Zofia Pollack, Warszawa, Smolna 10. Co słychać z Wami wszystkimi i z moim bratem **Józefem** i żoną Jego **Maryą?** Żyjemy wszyscy; pragnę odszukać i zabrać małą Kazinkę i Maniusię. — **Flora Rudnicka,** Kraków. Proszę Szanownych Redakcyj pism warszawskich o przedruk niniejszego ogłoszenia. 6073 1 2

August Scholtz w Lublinie. Żyjemy wszyscy zdrowo. Edzio żyje. **Parasiewicz w Tarnowie.** 5877 8 10

PP. Nowakowscy, ul. Sosnowa 10, lub pp. **Torchaiscy** w Warszawie, Bednarska 23. Jesteśmy zdrowi, mieszkamy w Krakowie, ul. Pędzichów 15. Prosimy o wiadomość tąsamą drogą o rodzinie **Teysierów** z córką Maryą. **Gresserowie.** — Szanownych Redakcyj pism warszawskich prosimy o przedruk tego ogłoszenia. 6010 2 3

Antoni Śnieżek, c. k. porucznik 16 p. obr. kraj., Landwehrspital, Ołomuniec, zapytuje o miejsce pobytu **ks. Dra Pawła Jarosińskiego,** kapelana wojskowego. 6041 3 3

Poszukuję rodziców **Andrzeja i Anny Zdybiów** z przedmieścia Piaski pod Kraśnikiem, gubernia Lubelska. Marya Zdyb, Kraków, szpital św. Łazarza, oddział laryngologiczny. 5985 3 8

Prywatne
Gimnazyum realne
prof. Stanisława Jaworskiego
mające prawa szkół publicznych, przyjmuje wpisy na r. 1915/16. Nauka rozpocznie się 10 września.
Rynek 17.
5445 9 9

Licytacya.

Na placu wyścigowym w Krakowie odbędzie się **w sobotę dnia 11-go września t. r. o godz. 3-ej po południu** ustna licytacya na drzewo opałowe, użytkowe, wrota okute, kobylice, walec żelazny, sikawkę, żłoby żelazne it.p. przedmioty.

Sprzedaż za gotówkę powyżej ceny wywoławczej najwyższą sumę ofiarującemu.

W razie niepogody odkłada się licytacyę do poniedziałku t. j. 13-go września.

Przedmioty oglądać można każdego czasu na placu wyścigowym. 6071

Bardzo dobry
starszy, rutynowany **pedagog** pragnie objąć zaraz posadę nauczyciela prywatnego; uczy do klas gimnazyalnych; świadectwa od osób znanych w kraju. Bliższych informacyj udziela Zarząd dóbr Izydorówka, p. Żórawno. 6120 1 3

English Lessons
and conversation. Miss May Horańczyk, Retoryka 2. I p. 6067 2 3

Kupię sypialnię ciemną oraz garniturek pluszowy. Zgłoszenia listownie: Kraków, Bosacka 30. I p., Sękarowa. 5898 3 5

Potrzebna uzdolniona
kawiarka
zaraz. Zgłoszenia w cukierni **Jana Michalika,** Floryańska 45. 5953 4 4

DRUKI
potrzebne **do zgłoszenia roszczeń z tytułu świadczeń wojennych** na podstawie ustawy z dnia 28 grudnia 1912 wraz z **protokołem świadków,** oraz wszystkie 5855 4 4

DRUKI
dla c. k. Starostw, urzędów gminnych, parafialnych, szkół ludowych różne inne,
Książki szkolne i przybory szkolne
utrzymuje na składzie i dostarcza odwrotną pocztą za zaliczką
Drukarnia i Księgarnia W. Poturalskiego
Kraków-Podgórze.
Cennik bezpłatnie.

Dokładnie i sumiennie
przygotowuję do matury seminaryalnej, egzaminów kwalifikacyjnych i wydziałowych. Uczę języka niemieckiego. Wyniki pewne. Zgłoszenia listowne pod **Starszy Profesor 25** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6072 1 3

Rządca ekonomiczny, Ślązak, we wszystkich gałęziach gospodarstwa i w gorzelnictwie teoretycznie wykształcony, długoletnie świadectwa mający, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod „Rządca 50" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6068 1 3

Języka francuskiego
z konwersacyą i literaturą, niemieckiego, oraz przedmiotów szkolnych uczę za przystępną cenę. Świadectwa domów arystokratycznych. Zgłoszenia pod **I. B.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6107 1 2

Inteligentna panna
z trzema kursami seminaryum, z językiem niemieckim, pisząca na maszynie, poszukuje lekcyj lub zajęcia biurowego. Aleksandra Gebiówna poste rest. Kraków, gł. poczta. 6117 1 3

Poszukuję
dwóch (większych) lub trzech pokoi z kuchnia, etec., dla dwojga starszych osób. Zgłoszenia list. dla **prof. Gallior** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6122

Pies legawy, pierwsze pole, ciemno-bronzowo-biały, obroża skórzana, nabijana płaskiemi gwoździami, zamknięta kłódką, wypadł z pociągu na stacyi w Bogumiłowicach. Wiadomość tamże, poczta. 6125

Poszukuje się rutynowanej nauczycielki dla kilku dziewcząt I, II i III gimn. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia zaraz z odpisem ostatniego świadectwa: Urząd pocztowy Lubaczów. 6126 1 2

Gorzelnik
rządca, Dublańczyk, obecnie superarbitrowany, praktyk w swym zawodzie, nie mogąc wrócić na zajmowaną dotąd posadę we wschodniej Galicyi, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia: Franciszek Rylski, rymarz, Rzeszów, Sandomierska. 6127 1 2

Srebro i antyki
kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 6090 1 10

Doświadczony
pedagog przygotowuje uczniów do egzaminów wstępnych wszystkich klas gimnazyalnych. Zgłoszenia pod S. Z. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6075 2 2

Nauka języków
Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.
ulica Szewska 17.
5848 7 8

Do przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowego, wytwarz. artykuł codziennego zapotrzebowania, silnie wprowadzonego nietylko w Krakowie i Galicyi, lecz także i z najlepszej strony znanego w Królestwie Polskiem, prosperującego dobrze i w czasie wojny, poszukuje się z powodu trudnego uruchomienia gotówki spólnika (czki) z kapitałem do 10.000 koron. Fachowe znajomości nie potrzebne. Dochód między 8—10% bezwzględnie zapewniony. Zgłoszenia wraz z podaniem bliższego adresu pod **W. P.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6056 2 2

Poszukuję Niemki
do 2 dzieci. Fröblanki mają pierwszeństwo. — Wiadomość: Ezowska, p. Żerosławice. 6079 2 3

Na wieś
poszukuję człowieka z odpowiedniem wykształceniem, któryby się podjął przerobić II i IV klasę gimn. z dwoma chłopcami. Superarbitrowani mają pierwszeństwo. Listy z podaniem warunków proszę adresować: Katarzyna Feill, właścicielka dóbr Zręczyce, p. Gdów. 6100 2 6

Dwóch mężczyzn
poszukuje **dwóch pokoi** umeblowanych elegancko, z komfortem, światłem elektrycznem, łazienką, w okolicy plant, z osobnem wejściem. — Zgłoszenia list. pod **„Auto A. 947"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6049 3 4

Paltot
futro męskie i damskie, biurko dębowe i inne meble do sprzedania. Ul. Krzywa 7, parter. 5942 3 3

Mieszkanie
składające się z 4 pokoi, przedpokoju, łazienki, kuchni, ubikacyi przynależn., duże, elegancko urządzone, ze światłem elektrycznem, gazem, zaraz do wynajęcia: Urzędnicza 32. Wprost parku Krakowskiego, dzielnica 15, Nowa Wieś 6027 3 5

Przybory
do rowerów
poleca najtaniej. Wykonuje również wszelkie naprawy. **H. Niemetz,** mechanik, **w Krakowie,** ul. Karmelicka 15. 5417 8 10

Język niemiecki
dla p. p. Urzędników, Przemysłowców, Nauczycieli (lek), Absolwentów (tek) szkół handl. i średnich. Gruntowna na rozmówkach swobodnych (konwersacyi) oparta nauka w małych, odpowiednio dobranych grupach. Bliższe szczegóły w Biurze porad pedagogicznych, Kraków, Kołłątaja 12, parter, między g. 4 a 5. 6112 1 2

Fortepian
w dobrym stanie tanio do sprzedania. Ul. św. Jana 13, II piętro. 6137 1 3

Do wynajęcia
zaraz lub od 1 października mieszkania po 2, 3 i 4 pokoje z kuchniami i wszelkiemi wygodami, ewentualnie na biuro, ul. św. Gertrudy 10 i Zielona 8. Wiadomość u stróżki i u właściciela: Grodzka l. 44, II p. 6121 1 3

Kupię dom
w Krakowie, parterowy lub piętrowy, nadający się na fabrykę. Zgłoszenia list. pod „Sop" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6133 1 3

Klinika chirurgiczna potrzebuje
nadzorczyni.
Bliższa wiadomość w Administracyi klinik, ul. Kopernika 7. 6131 1 3

Pokój
frontowy, umeblowany, z całem utrzymaniem od 15 września do wynajęcia; tam również można mieć smaczne obiady. Wiadomość: ulica Zwierzyniecka 23, I piętro, na lewo. 6134

S. LEIBLER
Podgórze-Kraków, Rynek 12.
Przyjmuje zamówienia na portrety (powiększenia z fotografii) kredkowe, akwarele i olejne. Uskutecznia w 14 dniach. Wystarczy karta korespondencyjna. 6106 1 4

Panienki
z dobrego domu znajdą umieszczenie, wikt i opiekę. Zgłoszenia pod **„S. B."**, przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5993 4 4

Słuch. fil.
(matematyka i fizyka), poszukuje lekcyj. Zgłoszenia list. pod H. P. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5995 3 3

Do wynajęcia zaraz
pokój i kuchnia, przy ul. Wygoda 8 i Lelewela 5. Wiadomość: ulica Wygoda 3, parter. 6008 3 3

W Bochni
jest do wynajęcia piekarnia z 3 sklepami pod Nr 85. Geratowski, ul. Kazimierza Wielkiego. 6009 5 10

Wiktorya Terlecka
Magazyn mód w Mielcu, ul. Pańska
poleca na sezon zimowy wielki wybór kapeluszy, czapek damskich, dziecięcych i przyborów. Kapelusze żałobne. 6026 2 3

Pokoje frontowe
umeblowane, z komfortem, na czas krótszy i dłuższy do wynajęcia, również panienki inteligentne, znajdą umieszczenie i opiekę. Krupnicza 22, I piętro, drzwi na lewo. 6023 2 3

Matura.
Celująca uczennica VIII klasy klasycznego gimnazyum, władająca językiem niemieckim, jak rodowitym, poszukuje lekcyi. Najchętniej podejmie się przygotowania koleżanki do matury. Zgłoszenia pod „Matura" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6037 3 3

Absolwentka
szkoły handlowej, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„W. A. G. 30"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6040 3 6

Dyplomowana pianistka
udziela gry fortepianu starszym i dzieciom. Długa 24, II p., 1 drzwi, Zgłoszenia od g. 10—1 5941 3 3

Węgierski miód deserowy
z poręczeniem naturalny, pszczelny wyrób, zastępujący masło i mleko, 5 kg za 12 K wysyła opłatnie za zaliczką Dr Bajor, pszczelarz, Budapest, I., Varosmajorg. 42. 5945 2 15

Bieliznę po nadzwyczaj niskich cenach
sprzedaje pracownia i magazyn Gizeli Brand, Kraków. Starowiślna 6. Uwaga: Staniczki w najnowszych fasonach po 1·50 i po 2 K haftowane. 5866 3 4

Urzędnicy działu kupieckiego, z praktycznemi wiadomościami, dzielni, pewni pracownicy, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, znajdą stałą posadę w fabryce; o ile możności znajomość także języka ruskiego pożądana. Ubiegający się, wyżej lat 25, zechcą przesłać swe podania w językach, jakiemi władają, pod **„Bardzo zdolny 44"**, do Administracyi „N. Reformy" (która nie udziela w tej sprawie żadnych ustnych wyjaśnień). 5752 3 3

Towarzystwo Muzyczne w Krakowie
ogłasza
Konkurs
na posadę
profesora wyższego kursu fortepianu w Konserwatoryum Towarzystwa
Zgłoszenia wraz z podaniem warunków przyjmuje Sekretaryat Tow. Muz., Aleja Krasińskiego l. 14
do dnia 25 września 1915. 6114 1 3

Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie
przy ulicy Straszewskiego l. 28
(naprzeciw Uniwersytetu)
przyjmuje wkładki oszczędności i oprocentowuje je po
5% od sta
od dnia złożenia do dnia wypłaty.

Wkładki złożone w obecnym czasie nie podlegają przepisom o moratoryum.

Wszelkie wpłaty na książeczki wkładkowe, jak również spłaty zobowiązań, zaciągniętych wobec Towarzystwa uskuteczniać można także czekami poczt. Kasy oszcz. L. 28706, których na żądanie dostarcza Dyrekcya Towarzystwa.

Godziny urzędowe od 3—5 po południu. 5610 3 3

Szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi
Józefa Tobiczyka w Krakowie, przy ul. Szujskiego l. 7
podlegająca w myśl. reskr. Minist. wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 L. 43.188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych, przyjmuje codziennie wpisy od 3½ do 6-tej po południu na kurs, który się rozpocznie dnia 11 września 1915. 6012 4 5

L. 2398. 6092 2 3

Ogłoszenie!

Dnia 10 września 1915 odbędzie się w Magistracie miasta Myślenic publiczna ofertowa licytacya na sprzedaż 8318 sztuk drzewa w lesie miejskim — oszacowanego na 57691 koron 32 halerze (jodła, świerk).

Mający chęć kupna mają wnieść oferty wraz z wadyum 10% najpóźniej w dniu tym do godziny 12 w południe.

Bliższe warunki są do przejrzenia w Magistracie.

Myślenice, dnia 30 sierpnia 1915.

Burmistrz
Dr Klakurka.

Wydawnictwo
kart widokowych
J. Klein, Kraków, Lubicz 3
poleca swój bogaty wybór kart artystycznych, wszelkich galeryi i salonów, główki i miłosne, w wykonaniu bromosrebrnem, widoczki, kwiaty i t. d. Ceny przystępne dla odsprzedawców.
6054 2 6

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych
we Lwowie, stow. zar. z ogr. poręką (organ handlowy Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych)

z siedzibą obecnie **w Bielsku (Bielitz), Zunfthausgasse 1,** ma w swoich magazynach na składzie wszystkie **artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania,** nadto dostarcza **węgla, nafty, olejów maszynowych, nawozów sztucznych, narzędzi i maszyn rolniczych, cementu, eternitu papy itd. Cenniki na każde żądanie! — Ceny hurtowne!** 4881 16 0

STERNA
Zakład naukowy i wychowawczy dla dziewcząt
Wiedeń, I., Werderthorgasse 12.
Pierwszorzędny pensyonat dla dziewcząt. Szkoła uzupełniająca. Szkoła ludowa. Lyceum publiczne. Świadectwa są ważne na równi z państwowemi. Osobliwe kształcenie w muzyce i w obcych językach. Przygotowanie do egzaminu państwowego z muzyki. Pierwszorzędne polecenia.
Rok założenia 1866. Prospekty.
Telefon międzymiastowy 23827. 4992 6 8

Wyborne ciastka
szwajcarskie **biszkopty,** wyroby cukrowe, czekoladę, **sardynki, konserwy** wszelkiego rodzaju wysyła w każdej ilości 5972 3 3
Karol Kaindl, Wiedeń, VII., Burggasse 94.

Baczność Rolnicy!
Nawozy sztuczne
mianowicie:
Superfosfaty i tomasyne
najlepszej jakości
z fabryki Towarzystwa akcyjnego LIBAN
poleca i sprzedaje 6039 2 6
Zarząd składu sztucznych nawozów, w Krakowie, ul. Zacisze 9
przy składach towarowych **BANKU HIPOTECZNEGO.**
Godziny urzędowania: od 7 rano do 6 wieczorem.

Gorzelnik
oraz **buchalter,** Polak, **lat** 33, wolny od wojska, ze szkołą, egzaminami i dłuższą praktyką gorzelniczą i biurową, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **„S. C. II"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6046 1 3

Pomocnika
z handlu bławatnego potrzebuje zaraz **Kazimierz Niesiołowski,** Kraków, Sukiennice 24—25. 6025 3 3

Panienka
uczęszczająca do szkół w Krakowie, znajdzie wygodne umieszczenie przy wdowie inteligentnej. — Zgłoszenia: Kowarzik, ul. Jabłonowskich 22, parter na lewo. 5887 3 3

Ładne mieszkania
3-, i 4-pokojowe z całym komfortem, ul Karmelicka przedłużona l. 208 zaraz do wynajęcia. Właściciel obecny na miejscu od 5—6 po poł. 5908 3 3

Gabilotka
z blaszaną żaluzyą jest do sprzedania. Wiadomość: Rynek l. 13. I-sze piętro. 5830 5 5

Kamienicę w śródmieściu
zamienię na realność poza plantami, lub sprzedam. Wiadomość list. A. Swierkosz, ul. Cieszyńska 197, Krowodrza. 5838 5 5

Znaleziono zegarek
męski, z dewizką. Do odebrania: Jan Krawczyk, ul. Studencka l. 29. 6116 2 2

Pracownia krawiecka.
Dnia 6 września b. r. otwieram pracownię ubrań dla chłopczyków, panienek i p. pensyonarek. Mogę zadowolnić wszelkie wymagania, gdyż przez dłuższy czas pracowałam w magazynach krajowych i amerykańskich. **H. Kłapówna, ulica Szewska 15,** dom p. Grabowskiego. 5965 3 3

Panienka
z ukończoną klasą V w., umiejąca pisać na maszynie, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod „Zdolna" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6052 3 3

Lekcyi
gry na fortepianie
udziela rutynowana nauczycielka uczennica pierwszorzędnego profesora. Zgłoszenia od 11—3-ciej, ulica św. Filipa (przecznica Długiej) 12, I piętro. 5927 3 3

Pomocnik księgarski
rutynowany, dobrze polecony, potrzebny zaraz. J. Hopcas A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 6110 2 3

Dla Pań! Udzielam lekcyj buchalteryi. — Zgłoszenia: Kazimierz Zimowski, Kraków-Czarna Wieś, ul. Konarskiego 11. 5938 3 3

Makulatura
do sprzedania. Szczepańska 9, biuro Dzienników. 6109 2 2

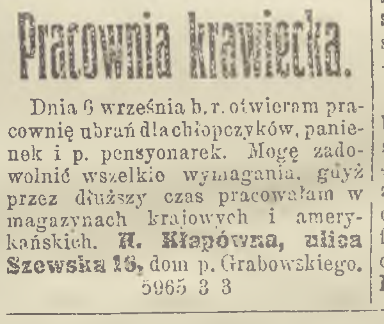
Maturzystka gimn.
z odzn., poszukuje lekcyj. Zgłoszenia pod „Lekcye" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6085 2 2

Potrzebni
subiekci
do ciast i do cukrów, do fabryki czekolady A. Piaseckiego w Krakowie. 6113 2 2

Od godziny 9—12 i od 3—6
przyjmuje wpisy na kursa buchalteryjne codziennie **I-sza przez Wys. c. k. Radę szkol. kraj. upr. Szkoła buchalteryi „Hermes" w Krakowie, ul. Floryańska 35,** II p. (wejście od ulicy św. Marka l. 20). 5880 4 4

Do wynajęcia zaraz.
Ulica Radziwiłłowska 15, mieszkanie słoneczne, III piętro, 5 lub 4 pokoje, kuchnia, pokój kąpielowy z piecem gazowym, pokój dla służby, osobna pralnia, mieszkanie z komfortem i korytarzowo urządzone, oświetlenie elektryczne. **Tamże pokoje kawalerskie.** 5698 6 6

Sypialnia ładna mahoniowa
biuro mah. ant. amerykańskie, kredens mah. ant., pianino firmy Albert, fortepian firmy Petrof, różne meble nowe, używ., artyst., stylowe biblioteki, biura, obrazy i wiele przedmiotów dekor., także i pojedynczych sprzętów po cenach przystępnych 5824 4 10
M. Telesznicka, ul. Floryańska l. 49, I p.


5773 9 0

5 h Przewyborne **5 h**
Kostki rosołowe
w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990.

WPISY NA NOWE CZTEROMIESIĘCZNE KURSA BUCHALTERYI, KORESPONDENCYI HANDLOWEJ, RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWOWEJ ETC.
W RZĄD. UPOWAŻ. **SZKOLE BUCHALTERYI STANISŁAWA BURNATOWICZA**
W KRAKOWIE — — — — — ULICA FLORYAŃSKA L. 55
już się odbywają. — Początek nauki 9-go września b. r.
5915 5 5

Firma centralnego ogrzewania i instalacyj wodociągowych, poszukuje dla swej galicyjskiej filii
samodzielnych techników
względnie inżynierów, znających język polski przynajmniej w słowie. Korzystne warunki. Wstąpienie zaraz. Zgłoszenia listowne z przebiegiem życia, fotografią, wysokością żądanej płacy i terminem wstąpienia pod **„Technicy 60"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6021 2 2

Nowoczesna szkoła żeńska z pensyonatem
Wiedeń, III., Hintzerstrasse 3.
I. Szkoła gotowania i gospodarstwa domowego.
II. Kursa robót przemysłowych: szycie, krój i roboty artystyczne.
III. Szkoła uzupełniająca: języki obce i krajowe, muzyka, malarstwo, stenografia.
IV. Szkoła handlowa: w 2 kursach, 1-roczny kurs fachowy, 3-miesięczne kursa na buchalteryę, prawo wekslowe i handlowe, stenografię i pisanie maszynowe.
Internat dla studyujących.
Godziny codzień od 9—4. 6015 1 4 Prospekty zadarmo.

Festol
Szary (Feldgrau) farbuje obuwie, rzemienie, jakoteż wyroby ze skóry, ściśle podług przepisu.
Festolin po 90 h. w całem Państwie niemieckiem w wojsku zaprowadzony, jako środek, czyniący podeszwy nieprzemakalnemi. 5171 7 8
Dostać można wszędzie. Skład Farbolu: **Michał Keller, Wiedeń, VIII.**

DO WYNAJĘCIA
od 1 października
w Krakowie, przy ul. Floryańskiej 32:
1) **Lokale sklepowe** na parterze i I piętrze.
2) **Mieszkania frontowe** 5- i 3-pokojowe z przynależnościami, na II i III piętrze (winda osob. i tow.).
3) **Mieszkania w oficynie:** 3 pokoje z kuchnią etc., na I, II, III i IV piętrze. 5529 10 0

Bliższa wiadomość: ul. Pijarska 11, parter, od frontu od godz. 2—3 po południu.

Rutynowana nauczycielka
udziela lekcyi fortepianu, oraz niemieckiego i francuskiego. Warunki bardzo przystępne. Zbiorowe lekcye niemieckiego albo francuskiego 3 korony miesięcznie od osoby. Zgłoszenia od 10—5. Ulica św. Filipa l. 18, I p., na lewo. 5659 6 10

Siły biurowe
wyżej lat 25, z praktyką, dzielne, pewne pracownice, władające językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie (znajomość języka ruskiego pożądana), znajdą zajęcie w fabryce. Reflektantki zechcą przesłać swe oferty w językach, jakimi władają, pod: **„Fabryka 44"**, do Adm. „N. Reformy" (która w tej sprawie nie udziela żadnych ustnych wyjaśnień). 5751 3 3

Na czasie.
Bulion w kostkach, jedyny wyrób krajowy, czysto mięsny, pożywny i nadający się do dłuższego przechowania, praktyczny i dla wyjeżdżających na plac boju, poleca w puszkach półkilogramowych po 50 sztuk za 6 koron. Chrabąszcz i Spka, Kraków, ulica Szpitalna 7. 5606 7 9

Wiktor Barabasz
Skład fortepianów, pianin i harmonium
Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.
Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.
Wielki wybór w instrumentach przegranych.
21 68 0

W najbliższych dniach rozpoczynamy
praktyczny kurs
jęz. niemieckiego
z opłatą miesięczną 5 kor.
Kursy Ansona
ul. Szewska 17. 6043 3 5

Najlepsza trucizna bakcylowa
na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Podzamcze 20. 5906 1 3

HOFA
znaną polską pastę do obuwia poleca 5657 4 4
FABRYKA CHEMICZNA
Stanisława Hofa w Krakowie.

Osoba z wyższem wykształceniem udziela muzyki, oraz języka francuskiego i polskiego, podejmuje się również towarzyszyć p.niom i panienkom zamożniejszych domów. Krupnicza 22, I p., drzwi na lewo. **M. W.** 5737 5 5

Do wynajęcia.
2 mieszkania po 3 pokoje, kuchni, przedpokoju, z przynależ., na I piętrze i na parterze zaraz lub od 1 października do wynajęcia przy ul. Jabłonowskich l. 6. Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu 5808 4 6

Panna ekspedyentka, energiczna, z dobremi poleceniami, z kilkoletnią praktyką w sklepie masarskim, poszukuje miejsca w Krakowie, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia list. pod **K. S.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5962 4 4

Buchalter-
korespondent z długoletnią praktyką, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia list. pod **„Buchalter"**, przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5778 3 3

Wdowa po nauczycielu
przyjmie na stancyę dwoje dzieci z lepszego domu, uczęszczających do szkół lub uczenicę szkół średnich. Sumienna opieka i pomoc w naukach zapewniona. Wiadomość: Starowiślna L. 35, II p. 5822 6 6

Obiady
prywatne. Karmelicka 46, **II** piętro, na prawo. 5015 7 20

Szpital św. Łazarza
potrzebuje 70 okien nowych. Rozmiary i szczegóły podaje w godzinach urzędowych Inspicyent Szpitala Kopernika 17. 6087 2 3

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na
reumatyzm
oraz gościec, ischias, ból głowy etc. 5059 7 0
NERWOL
Doktora Franzosa z Tarnopola
wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny
Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring
po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul Jagiellońska Nr 10. Rządca druku L. K. Górski